

Książki dla wszystkich.

WYDAWNICTWO



M. ARCTA

TREŚĆ:

KSIĄŻKI DLA WSZYSTKICH	str. 2—28
BIBLIOTEczKA DZIEŁ SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH	„ 28
BIBLIOTEczKA NARODOWA	„ 29—30
LITERATURA PCLSKA	„ 30
PODSTAWY WYKSZTAŁCENIA WSPÓŁCZESNEGO	„ 31
KSIĘGA WIADOMOŚCI POŻYTECZNYCH	„ 31
KRASZEWSKI. — POWIEŚCI HISTORYCZNE	„ 32

KSIAŻKI DLA WSZYSTKICH

Arcydzieła literatury polskiej

w zbiorach, streszczeniach i wyjątkach
z objaśnieniami H. Gallego.

229. Mickiewicz A. Grażyna. —15
316. — Sonety krymskie i inne wiersze z czasów odeskich. —20
238. Słowacki J. Balladyna. —25
363. — Mazepa. —25
364. Syrokomla W. Urodzony Jan Dębóróg. —30

Anatomja, Fizjologia.

522. Atlasik anatomiczny. 12 tablic kolorowych. —40
425. Ciało kobiety, Model rozkładany, kolorowy z objaśnieniem. —60
426. Ciało męczyzny. Model rozkładany kolorowy. —60
98. Sterling Wł. Dr. Fizjologia człowieka, z 33 rys. —25
20. Wolberg L. Dr. Anatomja ciała ludzkiego, z 24 rys. —20

Arytmetyka.

15. Kamiński Zb. Obliczanie procentu —15
37. — Nauka szybkiego rachunku —10

Astronomja.

145. Bernstein A. Dr. O obrocie ziemi dookoła osi —15
120. Hellperrn M. Jak rozpoznawać na niebie najwazniejsze gwiazdy i gwiazdozbiory, z 35 rys. w tekście. —30
509. — Co to są komety i czemu nam grożą, z 23 rys. —15
19. Martin K. Słońce, opracował S. Bouffał —15
107. — Gwiazdy, ich cechy, przyroda i ruchy, przeł. S. B. —15
515. Nawroczyński B. Mikołaj Kopernik. Szkic. —15
150. Neumayr. Ziemia i jej stanowisko we wszechświecie, strescił St. B., z 11 rysunkami. —20
86. Tołwiński G. O zaćmieniach słońca i księżycy, z rys. —10
247. — O porach roku na ziemi i innych planetach. —15
96. — O kalendarzu, jego znaczeniu, oraz reformach —15

Atlasiki przyrodnicze kieszonkowe.

522. Atlasik anatomiczny, kieszonkowy. 12 tablic kolorowych z tekstem objaśniającym. —40
191. Atlasik botaniczny, kieszonkowy, 128 rys. kolor. —40
425. Ciało kobiety, Model rozkładany, kolorowy z objaśnieniami. —60
426. Ciało męczyzny. Model rozkładany, kolorowy z objaśnieniami. —60

26. Grzyby jadalne i trujące, z 32 tabl. kolor. Wyd. II. —50
207. — Cz. II. Z 32 tabl. kolor. —50
467. Grzyby jadalne. Atlasik kieszonkowy z rys. kolor. —40
468. Grzyby trujące. Atlasik kieszonkowy z 96 rys. kolor. —40
524. Minerale. Atlasik kieszonkowy, rozkładany. 12 tablic kolorowych z tekstem objaśniającym. —50
208. Motyle. Atlasik kieszonkowy, 129 rys. kolorowych. —40
209. Owady. Atlasik kieszonkowy, 129 rys. kolorowych. —40
533. Ptaki. Atlasik kieszonkowy z 83 tabl. barwn. i opisami. —50
367. Ptaki śpiewające. Atlasik kieszonkowy. —40
847. Rosliny kwiatowe. Opis 116 gatunków krajowych dziko rosnących z ich rysunkami na 32 tablicach barwnych i 16 czarnych. —50
366. Rosliny tatrzańskie i alpejskie. Atlasik kieszonkowy. —40
523. Ryby. Atlasik kieszonkowy, rozkładany. 12 tablic kolorowych z tekstem objaśniającym. —50
368. Zwierzęta ssące. Atlasik kieszonkowy, —40

Beletrystyka.

278. Andrejew L. Czerwony śmiech. Urywki. —30
267. Arnold E. Światło Azji. Poemat prozą przedstawiający życie i naukę Buddhy. —40
215. Barszczewski S. Obrazki amerykańskie. Cz. I —20
29. Hössick F. Nad wodą wielką i czystą. Z życia poetów nad Lemanem. —20
100. — Nad jeziora włoskim brzegiem. Lago di Como. Wspomnienia z życia Krasńskiego —15

Botanika.

26. Arctówna M. Grzyby jadalne i trujące, z 32 tablicami kolorowymi, podług H. Blüchera. Wyd. II. —50
207. — Część II. Z 32 tablicami kolorowymi. —50
467. — Grzyby jadalne. Atlasik kieszonkowy z rys. kolor. —40
468. — Grzyby trujące. Atlasik kieszonk. z 96 rys. kol. —40
191. — Atlasik botaniczny kieszonkowy, 128 rys. kolor. —40
205. — Wskazówki do zbierania, określania i zasuszania roślin, według K. G. Lutza, z rycinami —20
206. — Etykiety do zielnika, zawierające 1230 nazw roślin —25
283. — O życiu i budowie rośliny, z 42 rysunkami. —20
347. — Rosliny kwiatowe. Opis 116 gatunków krajowych dziko rosnących, podług H. Blüchera —50
366. — Rosliny tatrzańskie i alpejskie. Atlasik kieszonkowy. 167 rysunków kolorowych —40
481. Kuczynska A. Jak się bronią i chronią rośliny. Według K. Marillaua, Kräpelina i Weissmana. Z 37 rysunkami. —30
514. Stella-Sawicki J. dr. Dusza roślinna. Szkice z życia roślinnego, z rys. —15

Chemia.

87. Bernstein A. Dr. O siłach chemicznych jako wstęp do chemii —15
47. Bouffail St. Woda pod względem fizycznym i chemicznym, z rysunkami. —10

Cywilizacja.

p. Historia, Kultura, Społeczne.

Dramatyczne utwory.

(oznaczone * nadają się do Teatru amatorskiego)

463. D' Annunzio G. Córka Jorja. Tragedja pasterska, przekład M. Konopnickiej. —30
248. Bauer L. Pokonani. Rozmowy dramatyczne. —20
210. Björnstjerne-Björnson. Bankructwo. Dramat w 4 aktach, przełożył A. Strzelecki. —30
190. — Ponad siły. Sztuka. —20
182.* — Rękawiczka. Sztuka w 3 aktach, tłum. M. Bujno. —20
159. Brioux. Przyjaciółka. Sztuka w czterech aktach. —30
158. — Wykolejeni. Sztuka, tłum. Z. Morawski. —25
160. Felicjan. Franceszka z Ravenny. Sztuka. —10
431. Fredro Al. Słuby panińskie, czyli Magnetyzm serca. Komedja w 5 aktach, wierszem. —20
389. — Zemsta. Komedja w 4 aktach. —20
344. Fulda L. Novella d'Andrea, sztuka w 4 aktach, przełożył L. Rygiel. —40
296.* Gorczyński B. Policzek. Fragment dramatyczny —10
249. — W noc lipcową. Dramat. Wydanie II. —30
326.* — Inteligent. Scena z życia. —10
327.* — Sytuacja z dramatu. Utwór sceniczny w 1 akcie. —10
189. Hauptman G. Święto pokoju. Katastrofa rodzinna. Sztuka, tłumaczył A. Strzelecki —25
295.* Hertz J. A. A teraz co? Obrazek dramat. w 1 akcie. —10
321.* — Związek dusz. Obrazek sceniczny —10
188. Kalidasa. Sakuntala. Sztuka, przełożył A. Strzelecki. —30
155. Maeterlinck. Joyezella. Sztuka, tłum. A. Lange. —20
228. — Śmierć Tintaglesa. —10
195.* Nani G. E. Burza w ciemności. Dramat, przełożył A. Strzelecki. —10
394. Niemcewicz J. U. Powrót posła. Komedja w 3 aktach. —12
192. Nowiński J. Biała gołąbka. Poemat dramatyczny w 5 aktach. Wydanie II. —35
294.* Renard Wl. Psyche. Godzina życia artysty. Sztuka w 1 akcie. —15
230. Sewer i T. Miciński. Marcin Łuba. Dramat. —20

95. Słowacki J. Książę Niezłomny. Tragedja w 3 częściach z Calderona de la Barca. —15
451. — Fantazy czyli Nowa Dejanira — (Niepoprawni). Dramat. —30
464. — Horsztyński. Dramat w 5 aktach, ze wstępem i objaśnieniami H. Gallego. —25
475. — Ziółta czaszka. Jan Kazimierz. Fragmenty dramatyczne. —15
157. Sofokles. Antygona, tragedja. Przekład K. Morawskiego. —15
211.* Steenbuch A. Małe dramaty. Miłość—Kamela—Po latach. Przekład A. Strzeleckiego. —15
212.* — — Mazurek.—W mrokach. —10
156.* Verga. Rycerskość wieśniacza. Dramat, przełożył i poprzędził szkicem o weryzmie A. Strzelecki. —10
393. Zabitcki Fr. Fircyk w zalotach. Komedja w trzech aktach. —15

Etyka.

340. Foerster Fr. W. Nauka życia. Książka dla rodziców, wychowawców i nauczycieli, tłumaczyła M. Bujno-Arczowa. —35
341. — Nauka życia w przykładach. Pogadanki kształcące charakter dzieci i młodzieży. Część I. —35
546. — — Cz. II. —30
135. Herzen A. Dr. Odezwa do młodzieży męskiej. —10
161. Höffding H. Zasady Etyki, przeł. Dr. Z. Daszyńska. —15
300. Jodl Fr. Dr. Ekonomia społeczna a etyka, przekład A. Krasnowolskiego —15

Ekonomia, p. Społeczne | Etnografia, p. Geografia.

Filozofja, Psychologia, Logika.

143. Achelis T. Dr. Ekstaza, strescił J. Muklanowicz. —20
275. Altenburg O. Zagadnienia praktyczne z psychologii wychowawczej. Tłum. I. Moszczeńska. —50
267. Arnold E. Światło Azji. Poemat prozą przedstawiający życie i naukę Buddy, tłum. W. Szukiewicz. —40
174. Bornstein Dr. M. Zwrodnienie w świetle nauki współczesnej. —15
261. Brackett A. C. Jak znaleźć spokój? Przekład Antoniego Krasnowolskiego. —40
58. Brzozowski St. Józef Kremer jako pisarz, filozof i estetyk, szkic krytyczny. —15
99. — Józefa Kremera poglądy na sztukę i jej historję. —15
61. — Hipolit Taine i jego poglądy na filozofję, psychologję i historję. —20
62. — Hipolit Taine jako estetyk i krytyk. —15

71.	Brzozowski St. Co jest filozofia i co o niej wiedzieć należy. Cz. I—do Kanta. Wyd. II.	—20
78.	— — Cz. II—od Kanta. Wyd. II.	—15
273.	— Logika.	—30
186.	— Zasady psychologii, popularnie wyłożone	—15
472.	Cousin W. O pięknie, przeł. z francusk. R. Simon	—20
266.	Deutsch E. Co to jest Talmud. Wyd. 2-gie	—30
421.	du Prel K. Dr. Spirytizm. Spol. St. Brzozowski.	—25
563.	Hulka P. Zarathustra—twórca religii Iranu.	—
268.	James W. Próbiez prawdy. Przetłumaczył z angielskiego W. Kosiakiewicz.	—25
235.	Kant Emanuel. Najpiękniejsze myśli. Ze zbioru F. Richtera, wybrał i przetłumaczył A. Krasnowolski	—20
74.	Lang A. Wierzenia dzikich ludów.	—15
417.	Libelt K. Wybór pism pomniejszych z wstępem i objaśnieniami Dr. W. Hanna. Cz. I. Pomysły o wychowaniu ludu.	—25
418.	— — Cz. II. O odwadze cywilnej.	—30
449.	— — Cz. III. O miłości ojczyzny.	—25
450.	Loewenfeld L. Gienjusz i jego przedstawiciele w sztuce plastycznej.	—30
538.	Lubicz L. A. I. Mitologia słowiańska, podług Naruszewicza, Leleweła, Bogusławskiego, Brücknera i Gruszewskiego.	—40
466.	Lutosławski W. Nieśmiertelność duszy i wolność woli. Listy do młodszego brata o metafizycznych zagadnieniach.	—45
138.	Mantegazza P. Fizjologia rozkoszy. Tłumaczył F. Werwiński. Cz. I. Rozkosze zmysłów.	—40
139.	— — Część II. Rozkosze uczucia.	—40
139 a.	— — Część III. Rozkosze umysłu.	—40
151.	Melinaud K. Dlaczego się płacze? Psychologia iez. Z francuskiego przełożyła Z. Grabowska.	—15
152.	— Psychologia namiętności. Z francuskiego przełożyła Z. Grabowska.	—15
517.	Notnagel H. Chwile przedśmierne.	—10
46.	Prus B. O ideale doskonałości, odczyt. Wyd. II.	—10
199.	Ribot T. Choroby woli. Przeł. J. K. Potocki.	—40
575.	Szukiewicz W. Kto był Buddha i co o nim wiemy.	—
119.	Türk H. Człowiek genialny, tłum. J. Mukłanowicz.	—10
43.	Witkowska H. Pogląd na rozwój dziejowy.	—20
203.	Ziegler T. Wiara i wiedza. Szkic filozoficzny.	—15

Fizjologia.

240.	Babak E. Dr. Mózg i system nerwowy.	—20
76.	Dubois Dr. Wpływ umysłu na ciało.	—10
221.	Kling F. Dr. O chorobach urojonych (imaginacyjnych), przełożył Dr. M. G.	—15

56.	Kępczyński St. Dr. Znużenie, odczyt.	—10
264.	Lange K. Rozkosze zmysłów i rozkosze sztuki, przeł. M. Muterlich. Cz. I. Fizjologia rozkoszy.	—25
231.	Levillain F. Dr. Budowa i czynność układu nerwowego, przełożył Dr. M. G.	—10
358.	Przedborski L. Dr. Jak poznajemy świat. Kilka słów o zmysłach. Zmysł słuchu i dźwięk.	—10
37.	Scholtz Fr. Dr. Sen i senne marzenia.	—20
455.	Sosnowski J. Z pracowni fizjologa. Podręcznik do doświadczzeń fizjologicznych, z 16 rysunkami.	—30
98.	Sterling Wł. Dr. Fizjologia człowieka, z 33 rys.	—25

Fizyka.

97.	Bouffall S. Zasady mechaniki, jako wstęp do nauki fizyki, z 36 figurami.	—30
113.	— Krótki rys fizyki. I. O ruchu.—O siłach.—O energii. Z 11 rysunkami.	—15
128.	— — II. O cieczech.—O sprężystości.—O głosie. Z 16 rysunkami.	—15
165.	— — III. Nauka o ciepłe, z 4 rysunkami.	—15
175.	— — IV. O świetle, z 17 rysunkami.	—15
131.	— O prędkości światła, podł. A. Bernsteina, z rys.	—10
47.	— Woda pod względem fizycznym i chemicznym, z rysunkami.	—10
351.	Sprockhoff A. Fizyka w dziedzinnie życia powszedniego, przełożył i uzupełnił Ks. Sporzyński	—45
262.	Umiński W. Co należy wiedzieć o elektryczności. Wykład popularny. Wyd. II, z 86 rys.	—45

Geologia.

94.	Skrzyńska K. Ziemia pod względem geologicznym, z 40 rys. w tekście.	—20
-----	---	-----

Geografia i Etnografia.

p. Krajoznawstwo.

141.	Antoszka. Czechi i naród czeski. Cz. I. Opisy Czech	—15
452.	Durham M. Czarnogórze i Albanja. Szkice z podróży. Tłumaczyła M. Swiderska.	—25
429.	Janusz W. Podręczna geografia Europy.	—20
494.	Kafka J. W krajach wiecznego lodu. Z czeskiego tłumaczyła J. Kietlińska-Rudzka. Z 23 rys.	—20
483.	Miecz S. Opisy malownicze. Anglja. Przetłumaczył Cz. Statkiewicz, z licznymi rycinami.	—35
484.	— — Azja środkowa, z 7-go wyd. przeł. A. Kudelski.	—20
485.	— — Sahara i Nil, z 6-go wydania przetłumaczył A. Kudelski, z 6 rycinami i 2 mapami.	—30

147.	Miecznik A. O Serbji i Serbach.	-20
177.	— Macedonia i Macedończycy	-20
272.	Nałkowski W. Mała geografia fizyczna, z 3 mapami i 43 rysunkami.	-40
3.	— Co to jest geografia.	-15
495.	Nansen F. Eskimowie. Ich życie i obyczaje. Przełożył i streszczył A. Strzelecki. Z licznymi rysunkami.	-30
178.	Okszyca A. Japonia i Japonczycy, podł. Lauterera.	-25
486.	Peters K. dr. Przez Kraje Masajów. Z dzieła: „Wyprowadzenie Emina Paszy” przetł. A. Krasnowolski, z rycinami.	-25
446.	Wasilewski L. Współczesna słowiańszczyzna. Zarys etnograficzno-statystyczny. Z mapkami.	-30
556.	Vermon J. L. Geografia Królestwa Polskiego.	—

Gimnastyka.

332.	Biswack S. Siła, zdrowie i piękność ciała. Wskazówki rozwijania i wzmacniania układu mięśniowego za pomocą ćwiczeń cząstkami lekkimi. Przełożył z niem. Dr. J. P. Z 10 rysunkami w tekście.	-25
21.	Gimnastyka domowa bez nauczyciela i przyrządów dla zdrowych i chorych, objaśniona 55 fig. Wyd. III.	-20
335.	Hancock Irving. Japoński system trenowania ciała, tłum. W. Szukiewicz. Z 19 rycinami oryginału.	-45
336.	— Japoński system trenowania ciała dla kobiet, z 32 rysunkami.	-35
337.	— Japoński system trenowania ciała dla dzieci, z 32 rysunkami.	-40
334.	Kochendorf R. Dr. Gimnastyka płuc bez przyrządów. Podług układu Dr. D. M. Schrebera. Przełożył z niem. Dr. J. P. Z 13 rys. w tekście.	-25

Handel.

501.	Blumental L. Zarys nauki o handlu. Wyd. II.	-60
54.	Kempner A. St. Gielda, jej istota, cel i ustrój.	-10
312.	Marissiaux L. Kurs handlowy języka międzynarodowego Esperanto, ułożył Zb. Kamiński.	-60
12.	Monety wszystkich państw i ich wartość w rublach.	-10
48.	Miary i wagi wszystkich krajów na kuli ziemskiej.	-10
9.	Pieniądże, ich powstanie, rozwój i stan dzisiejszy.	-10
506.	Służewski Wł. Zarys historii handlu w Polsce.	-20
423.	Wiśniakowski Al. J. Buchalter-Samouk. Popularny wykład teoretyczny i praktyczny buchalterji podwójnej zwanej „włoską”.	-40
424.	— Cz. II. Wzory książek.	-50
543.	— Słownik wyrazów i wyrażeń handlowych.	-60

Hygjena.

p. Lecznictwo. Pielęgowanie dzieci. Wychowanie fizyczne.

288.	Anty. Al. Koholik. Pijaństwo—nasz wróg.	07/16
829.	Bunge G. Dr. Zatrucie alkoholem i zwyrodnienie.	-16
126.	Drzewiecki J. Dr. Mięso czy pokarm roślinny? Wskazówki dietetycznego odżywiania się. Wyd. II.	-10
319.	Fournier A. Dr. Dla naszych synów, gdy dojdą do dojrzałości fizycznej. Rady lekarza.	-10
17.	Fülly E. Jak zachować zdrowie, urodę i młodość.	-10
23.	Gałęcki St. Dr. Parasyty ludzkie wewnętrzne i zewnętrzne, z 20 rysunkami.	-10
222.	Gotthilf-Traenhart Dr. Jak zachować się wiosną, latem, jesienią i zimą? oprac. Dr. Wolberg.	-20
135.	Herzen A. Dr. Odezwą do młodzieży męskiej.	-10
4.	Kneipp S. Ks. Jak żyć potrzeba? Wskazówki i rady.	-10
317.	Kopczyński St. Dr. Hygjena i szkoła.	-20
234.	Levillain F. Dr. Hygjena ludzi nerwowych.	-15
456.	Lahman H. Zdrowoty sposób życia. Opracował A. Madejski.	-18
19.	Marchlewska B. Co każdy człowiek o hygjenie wiedzieć powinien. I. Mieszkanie i odzież.	-15
334.	Miklaszewski W. Dr. Cztery żywioły w życiu człowieka. I. Woda.	-30
355.	— Wróc do przyrody. I. O źródłach siły w ustroju. Praca. Wstrzeźliwość.	-15
356.	Miklaszewski W. Dr. Wróc do przyrody. II. Nadużycia.	-20
357.	— — III. Odpoczynek.	-20
318.	Niedzielski K. Dr. Uwagi i rady lekarza przydatne w życiu codziennem.	-25
83.	Wolberg L. Dr. Jak żyć aby być zdrowym.	-10
398.	Zawadzki J. Dr. Jak powinniśmy mieszkać.	-06
399.	— Jak powinniśmy jadać.	-06

Historja.

102.	Antoszka. Działalność kobiet czeskich i ich udział w odrodzeniu Czech.	-20
411.	— Czechi i naród czeski Cz. II. Historia Czech.	-30
427.	Bartoszewicz K. Rzeczpospolita Babińska.	-30
521.	Boreyko J. Dwadzieścia lat bohaterstwa i zawiedzionych nadziei (1795—1815).	-45
375.	Charakterystyki historyczne, wybrała i streszczyła H. O. I. K. Szajnocha. Bolesław Chrobry	-5
376.	— II. K. Szajnocha. Władysław Lokietek	-5
377.	— III. J. Szujski. Kazimierz Wielki	-5
378.	— IV S. Smolka. Wojewoda Sieciech	-8

379.	Charakterystyki historyczne. V. S. Smolka. Jadwiga.	-5
380.	— VI. Wł. Smoleński. Szlachta w świetle własnych opinii.	-6
381.	— VII. K. Szajnocha. Wielkopolska a Małopolska w wieku XIV	-5
473.	Falski M. Dzieje początków pisma, z rysunkami.	-20
503.	Gąsiorowska N. Historia zakonów w Polsce.	-30
519.	Glatman L. Wielka wojna. Szkic historyczny.	-45
447.	Gobineau J. hr. Odrodzenie. Sceny historyczne. Przekład, przedmowa i objaśnienia A. Strzeleckiego	
	Część I. Savonarola.	-60
462.	— — Cz. II. Cezar Borgia. Cz. III Juljusz II-gi.	-60
544.	— — Cz. IV. Leon X. Cz. V. Michał Anioł.	-60
400.	Gomulicki W. Trzy królowe. Portrety historyczno-estetyczne.	-30
384.	Jankowski Cz. Ks. Bohaterowie polscy. Karol Chodkiewicz, Kazimierz Pułaski, Ks. Józef Poniatowski	-25
883.	Kilińskiego Jana Pamiętniki o rewolucji w Warszawie w roku 1794-ym.	-25
59.	Kochanowski J. K. O heraldyce czyli o znajomości herbownictwa, z 20 rysunkami.	-20
38.	— Początki walki Słowiańsko-niemieckiej.	-20
513.	Korzon T. Grunwald. Ustęp z dziejów wojennych.	-12
241.	Koszutski W. Nasze prababki. Szkic historyczno-obyczajowy.	-15
382.	Królowie i książęta Polscy. 30 portretów według rys. J. Matejki z notatkami biograficznymi	-25
250.	Kwieciński Z. Dzieje wypraw krzyżowych, podług Michauda i innych źródeł.	-36
289.	Luniński E. Przed wyprawą wiedeńską. Studium historyczne.	-25
147.	Miecznik A. O Serbji i Serbach.	-20
177.	— Macedonia i Macedończycy.	-20
478.	Ochorowicz J. Pierwiastki charakteru narodowego. Szkic z psychologii i kultury pierwotnej Słowian centralnych	-40
39.	Offmański M. Dola i niedola Jana Sobieskiego.	-25
479.	— Dzieje Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk (1800—1852). Streszczenie z dzieła Aleksandra Kraushara.	-60
114.	— Grunwald, monografia historyczna.	-20
480.	— Królestwo Polskie (1815—1830). Rys historyczny z tablicami statystycznymi.	-60
314.	— Pamiątki po Piastach i Jagiellonach pozostałe w wierzeniach, tradycji i zabytkach.	-45
315.	— Słownik miejscowości, w których znajdują się zabytki z czasów Piastowskich i Jagiellonkich.	-40
178.	Okszyć A. Japonja i Japonczycy, podług Lauterera—25	

441.	Rakowski K. Dzieje ekonomicznego rozwoju Polski (do czasu upadku państwa polskiego) Cz. I—35	
442.	— — — Część II.	-25
132.	Sempołowska S. Starożytna Grecja i jej urządzenia—20	
505.	Służewski Wł. Zarys historii handlu w Polsce.—20	
93.	Smoleński Wł. Rządy pruskie na ziemiach polskich 1793—1807.	-15
28.	Szajnocha K. Wojna o cześć kobiety.	-10
217.	— Jadwiga i Jagiełło, streszcł E. Luniński. Część I	-15
218.	— — — — — Jagiełło. Cz. II.	-20
219.	— — — — — Cz. III.	-20
374.	Szulc Fr. Polska w r. 1793. Pamiętnik historyczny, według jego podróży.	-60
88.	Tatomir L. Król Kazimierz Wielki.	-25
89.	— Mikołaj Wierzynek.	-10
125.	Tarde S. Społeczeństwo i historia, streszcł A. Lange—15	
446.	Wasilewski L. Współczesna słowiańszczyzna. Zarys etnograficzno-statystyczny.	-30
520.	Wawrzyniacki M. Słowianie doby przed i wczesno historycznej.	-25

Języki obce.

412.	Antoszka. Podręcznik do poznania praktycznie języka czeskiego, oraz rozmówki polsko-czeskie.	-25
333.	Belmont Leo. Esperanto. Najłatwiejsza metoda wierszem.	-16
510.	Grabowski A. Słownik polsko-esperancki. Wydanie mniejsze, skrócone.	-75
256.	Kutner S. Słowniczek kieszonk. polsko-niemiecki.	-75
257.	— — — Słowniczek kieszonk. niemiecko-polski.	-75
	(te same słowniki w opr. w półno ang. po 90 kop.)	
812.	Marissiaux L. Esperanto, język międzynarodowy. Kurs handlowy, ułożył Zb. Kamiński.	-60
307.	Rozmowy polsko-angielskie	-55 w oprawie -75
308.	— — — francuskie	-55 — -76
09.	— — — niemieckie	-55 — -76
310.	— — — rosyjskie	-55 — -76
306.	Wasikowski K. Słowniczek kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski	-75, w oprawie -90
54.	Veys-Chabot Th. Słownik francusko-polski, w opr.—90	
352.	Zakrzewski A. Historia i stan obecny języka międzynarodynarodowego Esperanto.	-15
197.	Zamenhof L. Dr. Esperanto. Język międzynarodowy. Część I. Gramatyka i ćwiczenia	-25
198.	— — — Część II. Słownik.	-15
331.	— — — Słownik Esperanto-polski.	-15

Język polski.

263. Arcta Słowniczek 9400 wyrazów, wyrażeń i zwrotów cudzoziemskich, kop. 60; w oprac. —80
 170. Arcta Słowniczek wyrażeń przysłów cudzoziemskich—25
 184. Galle H. Krótka stylistyka. —15
 194. — Teoria prozy i poezji w zarysie. —25
 299. — Słowniczek wyrazów o pisowni wątpliwej, z podziałem na zgłoski, podług pisowni filologów. —20
 123. Krasnowolski A. Najpospolitsze błędy językowe, zdarzające się w mowie i piśmie polskiem. —25
 136. — Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących—60
 297. — Przenośność mowy polskiej. Część I. —35
 298. — — Część II. —30
 244. — Główne zasady składni polskiej. —20
 228. Magiera J. Rozwój języka polskiego. Zarys. —15
 50. Prawidła pisowni polskiej ułożone według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie. Wyd. drugie. —10
 260. Passendorfer A. Słowniczek błędów językowych i najważniejszych prawideł gramatycznych. —40
 193. Radliński L. Wyrazy obce w „Sonetach Krymskich“ Mickiewicza, opracowane etymologicznie, —10

Kolekcjonowanie i hodowla.

205. Arctówna M. Wskazówki do zbierania, określania i zasuszania roślin, podług G. Lutza. —20
 206. — Etykiety do zielnika. 1230 kartek z nazwami roślin, rodzin i gatunków. —25
 454. Czerwinski K. Kolekcjonowanie zwierząt. Metody naukowe, z 41 rysunkami. —40
 328. Dyakowski B. Wskazówki do hodowli motyli, oraz urządzania zbiorów, z 17 rysunkami. —15
 41. Kalinowski K. Hodowla ptaków śpiewających. —15
 444. Kanarek, jego rozmnażanie, hodowla i leczenie chorób. Wyd. II. —15
 502. Piasek pokojowy. Jego rasy, hodowla, choroby i ich leczenie. Z 25 rycinami. —30
 416. Prószyński K. Akwarjum pokojowe. Krótkie wskazówki dla miłośników, z 39 rysunkami. —20

Krajoznawstwo.

487. Chmielewski K. Twoje ziemie, twoje wody. Szkice malownicze z kraju, z 9 rysunkami. —35
 488. Dybczyński I. Z teki turysty. Opis 88 milowej pieszej podróży po kraju. Z licznymi rycinami —50
 576. — Przewodnik po górach Świętokrzyskich (Łysogórach). —25

489. Gloger Z. Białowieża. Malownicze opisy puszczy Białowiezkiej i podróży do niej, z rycinami. —25
 490. Janowski A. Wycieczki po kraju, z licznymi rycinami i mapami. Cz. I. Kielce, Chęciny, Góry S-to Krzyskie. Radom. Wyd. II. —40
 491. — Cz. II. Opatów, Ujazd, Klimontów, Ossolin, Sandomierz. Wyd. II. —40
 492. — Cz. III. Puławy, Kazimierz, Janowiec, Nałęczów. Wyd. II. —40
 493. — Cz. IV. Na szlaku nowej kolei Warszawa-Kalisz: (Łowicz, Łódź, Sieradz). —40
 8. Natkowski W. Krajoznawstwo i jego stosunek do geografii. —15

Kwestja kobieca.

102. Antoszka. Działalność kobiet czeskich i ich udział w odrodzeniu Czech. —20
 180. Dohm J. Z dziejów ruchu kobiecego, streściła M. Głotówna. —25
 92. Marrené W. Kobieta czasów obecnych. —15

Kultura.

p. Historia, Społeczne.

473. Falski M. Dzieje początków pisma, z rysunk. —20
 478. Ochowicz J. Pierwiastki charakteru narodowego. Szkic z psychologii i kultury pierwotnej Słowian centralnych. —40
 506. O języku ludzkim i jego rozwoju. Podług dzieł Whitneja i dr. Medingera. 15
 457. Wawrzyniecki M. Cechy polskie w polskiej sztuce. —20

Lecznictwo. Hygiena.

274. Boas Dr. Dyeta i wskazówki dla chorych na kiszki, oprac. Dr. L. Wolberg. —25
 104. Dunin T. Dr. Suchoty płuc i jak skutecznie z niemi walczyć można. —10
 101. Gałęcki S. Dr. Wykład popularny o suchotach płucnych. Wyd. II. —25
 5. Kneipp K. Moje leczenie wodą. I. Zabiegi wodolecznicze. —10
 6. — — II. Apteczka domowa. —10
 7. — — III. Jak leczyć choroby. —15
 232. Levillain F. Dr. Układ nerwowy i jego choroby. —10
 233. — Przyczyny chorób nerwowych, przełożył Dr. M. G. —15
 234. — Hygiena ludzi nerwowych, przełożył Dr. M. G. —15
 440. Łagowski i St. Dr. Co to jest gruźlica (Suchoty) i jak się od niej chronić należy? —15

176.	Łazarowicz K. Dr. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, z 50 rysunkami.	-25
285.	— Co to jest cholera i jak ją zwalczać.	-10
196.	— Pielęgnowanie chorych w domu, podł. Dr. Stoecera, z 17 rysunkami.	-25
293.	Oltuszewski Wł. Dr. Niedorozwój psychiczny. Istota, zapobieganie i leczenie.	-10
330.	— Niemota, bełkotanie, mowa nosowa, jękanie, oraz hygiena mowy. Z 5 rysunk.	-20
72.	— Zboczenia mowy: Niemota, bełkotanie, mowa nosowa, jękanie, z rysunkami.	-10
140.	Powietrze i słońce, jako najlepsze środki lecznicze, według dr. R. Lamsdorffa, G. Martina, G. Ditricha i in.	-15
55.	Sterling Wł. Dr. Cierpienia nerwowe.	-15
25.	— Jak powinien zachować się chory na żołądek.	-15
460.	— O artretyzmie i cierpieniach pokrewnych według Dr. Krakauer'a	-20
469.	— O bólu głowy i jego leczeniu, według Moebiusa, Oppenheima, Dubois.	-10
430.	Szokalski K. Dr. Bakterje w przemyśle i lecznictwie. Z 19 rysunkami.	-25
574.	Szymanowski Z. Dr. Jak sobie radzić do przybycia lekarza. Podług D-ra H. Bartscha.	—
286.	Tchórzniczy J. Dr. Przewodnik dla służby zdrowia (sanitarzy), podczas epidemji cholery.	-15

Literatura polska.

p. Życiorysy.

108.	A. R. Humor staropolski w poezji XVI i XVII w.	-15
118.	Brzozowski St. Stanisław Wyspiański jako poeta.	-20
82.	Bujno M. Narcyza Zmichowska, jej życie i dzieła.	-20
277.	Chlebowski B. Mikołaj Rej i jego charakterystyka	-30
67.	Galle H. Aleksander Świętochowski.	-20
90.	— Józef Korzeniowski, jego życie i dzieła.	-20
111.	— Adam Asnyk.	—
149.	— O poematach M. Konopnickiej. Prometeusz i Syzyf. Pan Balcer w Brazylii.	-10
529.	Gawalewicz M. Poeta promienisty (Tomasz Zan), z przedmową Al. Kraushara.	-25
571.	Gliński K. Józef Bohdan Zaleski.	—
572.	— Konstanty Gaszyński.	—
573.	— Maurycy Gosławski.	—
545.	Gomulicki W. Złotousty. O Piotrze Skardze, jako człowieku, kapłanie, mówcy, pisarzu i patriocie. Szkic popularny.	-20
245.	Gerski S. Dziennikarstwo polskie. Zarys historyczny	-20

434.	Grabowski T. Dr. Juljusz Słowacki, jego życie i charakter. Część I. Młodość (1809—1836).	-30
435.	— — — Część II. Lata dojrzałe, (1837—1842).	-30
504.	— — — Część III. Lata ostatnie (1843—1849).	-30
77.	Hösick F. Juljan Klaczko. Sylwetka literacka.	-10
42.	Kozłowski St. Marja Konopnicka. Szkic krytyczny	-20
60.	Lagowski Fl. Historia literatury polskiej w zarysie. Część I. Literatura polska do wieku XVI.	-15
84.	— — — II. Wiek XVI.	-20
112.	— — — III. Pierwsza połowa wieku XVII.	-15
142.	— — — IV. Druga połowa XVII wieku.	-15
172.	— — — V. Wiek XVIII i XIX do Mickiewicza.	-30
362.	— — — VI. Od Mickiewicza do r. 1850	-35
409.	— — — VII. Epoka Mickiewiczowska (C. d.) Powieść i proza naukowa do r. 1863.	-15
465.	— — — VIII. Po roku 1863.	-30
11.	— Ignacy Krasicki i jego dzieła.	-15
22.	— O komedjach Aleksandra hr. Fredry (ojca).	-20
34.	— Jan Kochanowski, życie i dzieła.	-15
45.	— Kazimierz Brodzinski; życie i dzieła.	-10
117.	— Nitowski J. Eliza Orzeszkowa.	-15
246.	— Józef Ignacy Kraszewski i jego dzieła.	-10
282.	Przewoźni E. Maurycy Mochnicki, jako krytyk literatury	-15
153.	Pseudonimy i kryptonimy pisarzy polskich, zebrała I. Z	-25
239.	Sierpuchowski T. Polska poezja romantyczna. Część I. Historia romantyzmu.	-20
253.	— — — Część II. Historia romantyzmu.	-15
537.	Słowacki J. Wybór listów. Część I.	-30
547.	— — — Część II.	-35

Literatura powszechna.

391.	Brodzki Zb. Historia literatury francuskiej. Podług Lanson'a i in. Cz. I. Wieki średnie. Odrodzenie.	-25
410.	— — — Część II. Wiek XVII.	-25
420.	— — — Część III. Wiek XVIII.	-25
448.	— — — Część IV. Pierwsza połowa w. XIX-go.	-30
555.	— — — Część V. Druga połowa w. XIX-go.	—
61.	Brzozowski St. Hipolit Taine i jego poglądy na filozofję, psychologję i historję.	-20
62.	— Hipolit Taine jako estetyk i krytyk.	-15
530.	Dzieje literatury rzymskiej w zarysie, podług Joachima i Baumgartena. Z wyjątkami z pisarzy łacińskich.	-45
527.	Karásék J. dr. Dzieje literatur słowiańskich. Cz. I. Literatura dawniejsza do czasów odrodzenia; przełożył M. Wawrzycki.	-50

518.	Karasek J. dr. Dzieje literatur słowiańskich. Część II. Wiek dziewiętnasty.	—
436.	Kwiatkowski R. Literatura Arabska.	—30
369.	— Literatura Chińska.	—15
370.	— Literatura Egipska.	—15
396.	— Literatura Japońska.	—20
397.	— Literatura Indyjska.	—15
422.	— Literatura Babilońsko-Assyryjska.	—20
541.	— Literatura Perska.	—
392.	Lange A. Krótki zarys literatury powszechnej Cz. I. Literatura starożytna i średniowieczna.	—15
408.	— — Cz. II. Literatura ludów romańskich.	—15
419.	— — Cz. III. Literatura ludów giermańskich.	—30
470.	— — Cz. IV. Literatura ludów Słowiańskich.	—40
345.	— Sintaisi-Sho. Poeci nowo-japońscy, z dodaniem zarysu dziejów literatury japońskiej w XIX wieku.	—20
453.	Mickiewicz A. Literatura słowiańska wykładana w Kolegium Francuskim. Streszczenie według tłumaczenia F. Wrotnowskiego.	—45
115.	Osterloff W. Zarys historii literatury niemieckiej. Część I. Od czasów najdawniejszych do Klopstocka.	—15
129.	— — Część II. Od Klopstocka do Göthego.	—10
163.	— — Część III. Od Göthego do Schillera.	—15
173.	— — IV. Szkoła romantyczna.—Młode Niemcy.	—20
183.	Pipin A. Historia literatury słoweńskiej.	—2
214.	Wrzesień A. Lord Byron jego żywot i dzieła.	—15

130.	Homera Iliada, streszcił i opracował A. Lange.	—25
154.	Homera Odysseja, streszcił A. Lange.	—25
167.	Król K. Cyd. Poemat średniowieczny hiszpański.	—20
250.	— Frytjof. Opowieść skandynawska.	—30
325.	Wergiljusz Publijusz. Eneida, oprac. K. Król.	—40

Logika.

273.	Brzozowski St. Logika.	—30
500.	Struve H. Logika elementarna. Z dodaniem słownika terminów logicznych.	—75

Mineralogja.

524.	Minerały. Atlasik kieszonkowy rozkładany. 12 tablic kolorowych, z tekstem objaśniającym.	—50
323.	Sprockhoff A. Ze świata mineralnego. Spolszczył Ks. Sporzyński. Z 50 rysunkami.	—35

Mleczarstwo.

292.	Dąbrowa-Szremowicz Z. Mleczarstwo. Część I. Mleko, jego skład, własności, braki i sposoby dobywania.	—20
313.	— Część II. Chów bydła mlecznego.	—25

Muzyka.

35.	Al-Ar. Fryderyk Chopin; jego życie i dzieła.	—10
52.	— Stanisław Moniuszko; jego życie i dzieła.	—10
96.	Hanslick E. Dr. O pięknie w muzyce.	—80
73.	Mendes G. Ryszard Wagner i jego dramaty.	—20
537.	Opiński H. Chopin, jako twórca. Objasnienie jego utworów.	—25
348.	Roguski G. Słowniczek znakomitych muzyków.	—25
10.	— Pierwsze zasady muzyki, podług Hellera. Wyd. II.	—15
216.	Rutkowski Z. Wskazówki dla uczących początków gry fortepianowej.	—30
18.	Słowniczek wyrazów i wyrażeń używanych w muzyce.	—25
31.	Słonecki K. Zasady kształcenia głosu oraz mowy prawidłowej. Wyd. III.	—10
185.	Zawirski M. Nauka harmonji w streszczeniu.	—40

Myśli i Aforyzmy.

223.	Meandry. Strzępy myśli rozwianych, ze wspomnień Felicyana.	—30
235.	Kanta Najpiękniejsze myśli. Ze zbioru Dr. R. Richtera wybrał i przełożył A. Krasnowolski.	—20

Meteorologja.

508.	Goreczyński W. Prawidła pogody, oparte na spostrzeżeniach meteorologicznych. Z 5 rysunkami.	—10
------	---	-----

Nowele i Powieści.

251.	Busse K. Marko Taras. Obrazek z natury przełożyła Marja Bujno.	—10
252.	— Nowele szkolne, tłómaczyła M. Bujno.	—10
349.	Czajkowski M. Kirdzali. Powieść naddunajska. t. I	—25
350.	— — — — — t. II	—25
259.	Dalgas, Egge, Krag, Björnson i inni. Nowele Skandynawskie.	—25
236.	Garborg Arne. Górskie powietrze i inne opowiesci, przeł. z oryg. norweskiego J. Klemensiewiczowa.	—10
390.	Goszczyński S. Król zamczyska. Powieść.	—20
224.	Heijermans. Wnętrza. Służąca. — Małżeństwo.	—15

385.	Junosza Klemens. Wilki	—05
386.	— Z pamiętników roznosiiciela.	—08
401.	— Młynarz z Zarudzia. Obrazek wiejski.	—10
402.	— Szkice z natury. Muzykanci. Wojtek Węcor	—08
403.	— Pokój przy rodzinie.	—08
413.	— Niekosztowna kuracja. Grabarz Książek.	—08
414.	— W powodzi kwiatów. Gdy konwalje zakwitną.	—08
415.	— Oryginał z Piskorzewa.	—15
258.	Karmen. Dzikusy. Szkice z życia robotników w porcie odeskim.	—30
322.	Kipling R. Z pod nieba Indji. Nowele.	—15
290.	Król K. Frytjof. Opowieść z opowiadań skand.	—30
167.	— Cyd. Poemat średnio-wieczny hiszpański.	—20
280.	Lagerlöf S. Legendy o Chrystusie, tłumaczyła M. Markowska.	—30
226.	Wells. Nowele, tłumaczył A. Lange.	—20
325.	Wergiljusz Publjuusz. Eneida, oprac. K. Król.	—40
284.	Wilkoński A. Wybór ramot i ramotek.	—20
279.	Zola E. Powódź. Obrazek, tłum. Al-Ar.	—10

Paleontologia.

518.	Dybczyński T. Wiadomości początkowe z paleontologii, z 50 rysunkami.	—35
------	--	-----

Pielęgnowanie dzieci.

p. Wychowanie fizyczne

164.	Bączkiewicz Dr. O żywieniu niemowląt.	—20
338.	— Jak zachować zdrowie niemowląt.	—10
339.	— Jak ochraniać dzieci od chorób zakaźnych.	—30
305.	Handelsmann B. Wskazówki dla rodziców i wychowawców.	—10
14.	Kneipp S. ks. Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore.	—10
373.	Korybut-Daszekiewicz B. Dr. Pielęgnowanie dziecka chorego.	—30
110.	Sterling Wł. Dr. Dziecko nerwowe.	—20
146.	Trump J. Dr. Hygiena wieku dziecięcego, opracował Dr. Wł. Sterling.	—20
371.	— Hygiena wieku szkolnego, opr. Dr. W. Sterling.	—30
105.	Vögtlin M. Dr. Pielęgnowanie dziecka w pierwszym roku życia, spolszczył dr. Szymanowski.	—20
281.	Wolberg L. Dr. Zdrowie dziecka. Przewodnik dla rodziców, podług K. Hochsinger'a. Z 14 ryc.	—60

Pedagogika
p. Wychowanie.

Pielęgnowanie ciała
p. Hygiena

Podróże.

p. Geografia.

487.	Chmielewski K. Twoje ziemie, twoje wody. Szkice malownicze z kraju, z 9 rysunkami.	—35
488.	Dybczyński. Z teki turysty. Opis 88 milowej pieszej podróży po kraju. Z licznymi rycinami.	—50
576.	— Przewodnik po górach Świętokrzyskich (Łysogórach).	—25
452.	Durham M. Czarnogóra i Albania. Szkice z podróży. Tłumaczyła M. Swiderska.	—25
489.	Gloger Z. Białowieża. Malownicze opisy puszczy Białowieskiej i podróży do niej, z rycinami.	—25
461.	Hartinghowa Z. Przewodnik po ziemi Kaszubskiej, z 20 rysunkami.	—40
29.	Hösick F. Nad wodą wielką i czystą. Z życia poetów nad Lemaniem.	—20
100.	— Nad jeziora włoskim brzegiem. Lago di Como.	—15
490.	Janowski A. Wycieczki po kraju, z licznymi rycinami i mapami. Cz. I. Kielce, Chęciny, Góry S-to Krzyskie, Radom. Wyd. II.	—40
491.	— Cz. II. Opatów, Ujazd, Klimontów, Ossolin, Sandomierz. Wyd. II.	—40
492.	— Cz. III. Piławy, Kazimierz, Janowiec, Nałęczęw. Wyd. II.	—40
493.	— Cz. IV. Na szlaku nowej kolei Warszawa-Kalisz. — (Łowicz, Łódź, Sieradz).	—40
269.	Zakopane i jego okolice. Przewodnik dla zwiedzających, z planem i 10 rysunkami.	—30

Poezje.

539.	Brodziński K. Wiesław. Sielanka. Wydanie nowe.	—66
564.	— Wybór poezji. Ze wstępem i objaśnieniami Piotra Chmielewskiego.	—
477.	Chmielewski K. Mgły. Opowieść tęsknot wierszem.	—30
459.	Goszczyński S. Zamek Kaniowski. Powieść z objaśnieniami H. Gallego	—15
130.	Homera Iliada. Streszcil i opracował A. Lange.	—25
154.	— Odysejsza. Streszcil i opracował A. Lange.	—75
108.	Humor staropolski w poezji XVI i XVII w., wybrał A. R.	—15
565.	Kochanowski J. Wybór poezji. Ze wstępem i objaśnieniami P. Chmielewskiego. Cz. I. Odprawa posłów greckich Tragedja	—
566.	— Cz. II. Poematy.	—
567.	— Cz. III. Sobótka. Treny.	—
568.	— Cz. IV. Pieśni (wybrane).	—
569.	— Cz. V. Fraszki (wybrane).	—

388.	Krasiński Z. Przedświt. Objął J. Michalski.	—10
512.	— Poezje liryczne. Cz. I.	—15
516.	— — Cz. II.	—10
526.	— — Cz. III.	—10
525.	— Noc letnia.	—15
550.	— Nieboska Komedja. Ze wstępem podług „Historji literatury” prof. St. Tarnowskiego i objaśnieniami.	—
552.	— Irydjon. Ze wstępem podług „Historji literatury” prof. St. Tarnowskiego i objaśnieniami.	—
531.	Krasicki J. Satyra.	—15
227.	Lange A. Księga sonetów poetów polskich, 175 najpiękniejszych sonetów.	—75
345.	Lange A. Sintaisi-Sho. Poeeci nowo-japońscy. Wybór.	—20
507.	Lermontow M. Demon. Przełożył M. M. Bóżywola-Poznański.	—15
511.	Malczewski A. Marja. Powieść ukraińska.	—12
213.	Meandry. Strzępy marji rozwinanych, ze wspomnień Felicjana.	—30
532.	Mickiewicz A. Ballady i romanse.	—15
542.	— Grażyna. Powieść litewska. Wstępem i objaśnieniami opatrzył Adolf Strzelecki.	—15
551.	— Poezje liryczne. Cz. I. Ze wstępem i objaśnieniami.	—
553.	— Sonety Krymskie, Farys, Szanfary, Almotenabbi. Z przedmową Henryka Gallego i objaśnieniami.	—
558.	— Poezje liryczne. Cz. II.	—
559.	— — — Cz. III.	—
560.	— — — Cz. IV.	—
561.	— Gjaur.	—
445.	Morsztyn J. A. Poezje. Wybór. Z przedmową i objaśnieniami A. Strzeleckiego.	—30
437.	Słowacki J. Poezje. Z objaśnieniami P. Chmielowskiego. Cz. I. Szanfary. Hugo. Mnich. Arab.	—10
438.	— — Cz. II. Jan Bielecki.	—05
439.	— — Cz. III. Zmija.	—10
443.	— — Cz. IV. Lambro.	—10
534.	— Poezje liryczne.	—25
535.	— Genезis z ducha, z przedmową A. Langego.	—10

Przyroda.

p. Botanika, Zoologia, Chemja, Fizyka.

47.	Bouffal S. Woda pod względem fizycznym i chemicznym, z rysunkami.	—10
63.	— O powietrzu.	—10
131.	— O prędkości światła, podług A. Bernsteina, z rys.	—10
150.	— Ziemia i jej stanowisko we wszechświecie, podług Neumayra, z rysunkami.	—20
166.	— Wulkany, przez K. Martina. Trzęsienia ziemi, przez Dr. Meuniera, z 5 rysunkami.	—15

496	Bölsche W. Dni stworzenia. (Malowniczy opis powstawania świata). Przełożył J. Babiński. Z rycin.	—50
570.	— Szkice zoologiczne, opracował Dr. P. Jankowski. Cz. III. Pranhistorja żołądka.	—
497.	Jezierski F. i Sosnowski J. Zarys biologji ogólnej. Z licznymi rycinami.	—40
65.	Kulwiec K. Organizm jako społeczeństwo komórek.	—10
387.	Kaufman M. O pochodzeniu gatunków. Teorja Darwinowa, z rysunkami.	—15
85.	Mach E. Dr. O widzeniu. O symetrii. Odczyty popularno-naukowe, z rysunkami.	—10
549.	Minkiewicz R. Rozwój ziemi i życia.	—
562.	— Pochodzenie człowieka.	—
416.	Prószynski K. Akwarjum pokojowe. Krótkie wskazówki dla miłośników, z rysunkami.	—20
455.	Sosnowski J. Z pracowni fizjologa. Podręcznik do doświadczeń fizjologicznych, z 16 rysunkami.	—30
404.	Wróblewski K. Granice pomiędzy światem roślinnym a zwierzęcym.	—15
498.	Ziegler H. E. Dr. prof. O obecnym stanie desceńdencji w zoologii. Z rysunkami.	—20

Psychologia.

p. Filozofja, Fizjologia, Wychowanie.

Religje.

267.	Arnold E. Światło Azji. Poemat prozą przedstawiający życie i naukę Buddy.	—40
265.	Deutsch E. Co to jest Talmud, Wyd. II.	—30
563.	Hulka P. Zarathustra—twórca religji Iranu.	—
74.	Lang A. Wierzenia dzikich ludów.	—15
575.	Szukiewicz W. Kto był Buddha i co o nim wiemy.	—

Rolnictwo.

287.	Godlewski E. Dr. Pogadanki o pokarmach roślinnych i nawozach sztucznych.	—20
------	--	-----

Rozmowy.

p. Języki obce.

Różne.

116.	Danielewicz B. Ubezpieczenie życiowe.	—15
458.	Heilpern M. W jaki sposób powstał i jak jest zbudowany kinematograf. Z 30 rysunkami.	—25
41.	Kalinowski K. Hodowla ptaków śpiewających.	—15
32.	Kamiński Z. Nauka gry w szachy. Wyd. II.	—20
444.	Kanarek. Jego rozmnażanie hodowla i leczenie chorób. Wydanie II.	—15

304. Programy wszystkich rosyjskich partji politycznych. —25
 502. Piesek pokojowy. Jego rasy, hodowla, choroby i ich leczenie. Z 25 rycinami. —30
 24. Przepisy właściwego zachowania się wśród ludzi. —20
 540. Szumlańska P. 555 rad i doświadczeń gospodarskich. —20

Samokształcenie.
 p. Wychowanie.

Słowniki

263. Arcta Słowniczek 9400 wyrazów, wyrażen i zwrotów cudzoziemskich, kop. 60; w oprawie —80
 170. — Słowniczek wyrażen i przysłów cudzoziemskich. —25
 299. Galle H. Słowniczek wyrazów o pisowni wątpliwej, z podziałem na zgłoski, podług pisowni filologów. —20
 510. Grabowski A. Słownik polsko-esperancki. Wyd. mniejsze, skrócone. —75
 136. Krasnowolski A. Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących. —60
 256. Kutner S. Słowniczek kieszonkowy polsko-niemiecki. —75
 257. — Słowniczek kieszonkowy niemiecko-polski. —75
 (te same słowniki w opr. w płótno ang. po 90 kop.)
 260. Passendorfer A. Słowniczek błędów językowych i najważniejszych prawideł gramatycznych. —40
 306. Wąsikowski K. Słowniczek kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski. kop. 75, w opr. —90
 543. Wisniakowski A. J. Słownik wyrazów i wyrażen handlowych. —60
 554. Veys-Chabot Th. Słownik francusko-polski, w opr. —90
 198. Zamenhof L. Dr. Esperanto. Język międzynarodowy. Cz. II. Słownik. —15
 331. — Słownik esperanto-polski. —15

Spoleczne.

p. Kwestja kobieca.

288. Anty. Al. Koholik. Pijaństwo—nasz wróg. 7 1/2
 81. Barzyczewski S. Polacy w Ameryce. Zarys obecnego stanu wychodźstwa polskiego. —15
 248. Bauer L. Pokonani. Rozmowy dramatyczne —20
 324. Białecki A. Dr. Prawo w życiu ludzkim, wykład popularny. —35
 329. Bunge G. Dr. Zatrucie alkoholem i zwyrodnienie. —10
 116. Danielewicz B. Ubezpieczenia życiowe. —15
 57. Golińska Z. Dr. Nauka o ludności. —10
 70. — Alkoholizm i społeczeństwo. —10
 300. Jodl Fr. Dr. Ekonomia społeczna a etyka, przekład A. Krasnowolskiego —15

51. Kozłowski W. M. Jak jest za Oceanem. —15
 476. Kurnatowski J. O solidaryzmie —15
 303. Lange J. O prawach kobiety jako żony i matki, —25
 53. Marchlewski J. B. Dr. Ekonomia polityczna, czem jest i czego uczy. Wyd. 2-gie. —15
 1. Oszczędność—droga do dobrobytu, podług Wecla i Smilexa, opracowali K. K. i Ż. K. Wyd. II. —10
 91. Pietkiewicz Z. Walka z nędzą. —20
 127. — Z naszych stosunków ekonomicznych. Kapitały obce w przemyśle polskim. Cła. Artele. —20
 499. — Zrzeszenia wiejskie. Dźwignia kultury i dobrobytu. Spółki, Związki, Kółka roln. —45
 304. Programy wszystkich rosyjskich partji politycznych. —25
 441. Rakowski K. Dzieje ekonomicznego rozwoju Polski (do czasu upadku Państwa Polskiego). Cz. I. —35
 442. — — Cz. II. —25
 361. Spencer H. Zasady Socjologii, streszcł Antoni Wróblewski —30
 433. — — Część IV. Instytucje obrzędowe. —20
 254. Szukiewicz W. Zasady ruchu współdzielczego. —25
 291. — Zarys ewolucji ekonomiczno-społecznej (Idealu Fabjuszów). —25
 557. — Miasto przyszłości. Zagadnienie kulturalne. —
 125. Tarde. Społeczeństwo i historia, stresc. A. Lange. —15
 301. Ustawa normalna Towarzystw Wzajemnej Pomocy. —10
 302. Ustawa norm. Tow. Współdzielczych Spożywczych. —10

Szkice literackie.

270. Galle H. Epopeja Napoleońska w Popiołach Stefana Żeromskiego. —15
 171. Offmański M. Przyczynek do zyciorysu Asnyka. —15
 213. Pilecki A. Poeta i świat. Odczyty. —20
 156. Strzelecki A. Szkic o weryzmie. —10

Szkolnictwo.

p. Wychowanie.

Sztuka.

62. Brzozowski S. Hipolit Taine jako estetyk i krytyk —15
 99. — Józefa Kremera poglądy na sztukę i jej historję. —15
 2. Bujno M. John Ruskin i jego poglądy. Wyd. II. —10
 472. Cousin. O pięknie, przeł. R. Simon. —20
 264. Lange K. Rozkosze zmysłów i rozkosze sztuki. Przyczynki do teorii sztuki, przeł. M. Mutermilch. Część I. Fiziologia rozkoszy i rozkosze sztuki. —25
 265. — — Część II. Sztuka. —25

181.	Le Roux A. Życie artystyczne ludzkości, streściła W. Jasińska-Zaremba, z 30 rysunkami.	-25
450.	Loewenfeld L. Gienjusz i jego przedstawiciele w sztuce plastycznej.	-30
49.	Mutermilch M. Zasady estetyki, z rysunk. Wyd. II	-25
66.	— Idea w sztuce. Wyd. II.	-10
407.	— Zarys dziejów sztuki. Cz. I. Sztuka starożytna i średniowieczna, z rysunkami	-35
471.	— — Cz. II. Epoka odrodzenia, z ilustracjami.	-45
548.	— — Cz. III. Sztuka w XVII, XVIII i XIX, z ilustr.	—
311.	Taine H. O ideale w sztuce, str. Brzozowski.	-20
353.	Wawrzyniec M. Böcklin o sztuce (poglądy)	-10
457.	— Cechy polskie w polskiej sztuce.	-20

Teatr

p. Dramatyczne utwory.

Teatr amatorski

p. Dramatyczne utwory

Technologia

474.	Estienne i Gallie. Co należy wiedzieć o awiatyce. Przełożył E. Zdrojewski. Z rysunkami.	-10
458.	Heilpern M. W jaki sposób powstał i jak jest zbudowany kinematograf. Z 30 rysunkami.	-25
342.	Lewiński J. Bielenie przędzy i tkanin lnianych przedkim sposobem domowym, z 6 rys.	-10
237.	— Przewodnik dla tkaczy. Tom I. Przędza, z 19 rysunkami w tekście.	-20
255.	Musiatołowicz S. Nafta, jej powstanie i użyteczność. Lamy i motory, podług najnowszych źródeł.	-10
179.	Skwara Fr. O kotłach parowych oraz o ich obsłudze.	-25
187.	— Zegarmistrzostwo, z liczn. rys.	-10
323.	Sprockhoff A. Ze świata mineralnego, objaśnione 50 rysunkami, spolszczył K. Sporzyński.	-35
430.	Szokalski K. Dr. Bakterje w przemyśle i lecznictwie. Z 19 rysunkami.	-25
27.	Umiński W. Oświetlenie współczesne, z 20 rys.	-10
64.	— Najdawniejsze wynalazki, z 21 rys.	-10

Wybór najcenniejszych utworów

Ze wstępem i z uwagami objaśniającymi trudniejsze wyrazy i zwroty. (Pod redakcją H. Gallego, J. Michalskiego i A. Strzeleckiego)

431.	Fredro A. L. Sluby panięskie, czyli Magnetyzm serca. Komedja w 5 aktach, wierszem.	-20
389.	— Zemsta. Komedja w 4 aktach.	-20

390.	Goszczyński. Król zamczyska. Powieść.	-20
459.	— Zamek Kaniowski. Powieść.	-15
565.	Kochanowski J. Wybór poezji. Ze wstępem i objaśnieniami P. Chmielewskiego. Cz. I. Odprawa posłów greckich. Tragedja.	—
566.	— — Cz. II. Poematy.	—
567.	— — Cz. III. Sobótka. Treny.	—
568.	— — Cz. IV. Pieśni (wybrane).	—
569.	— — Cz. V. Fraszk (wybrane).	—
388.	Kraśniński Z. Przedświt.	-10
512.	— Poezje liryczne. Cz. I.	-15
516.	— — — Cz. II.	-10
526.	— — — Cz. III.	-10
525.	— Noc letnia.	-15
550.	— Nieboska komedja. Ze wstępem podług historii literatury prof. St. Tarnowskiego i objaśnieniami.	—
552.	— Irydjon. Ze wstępem podług „Historji literatury” prof. St. Tarnowskiego i objaśnieniami.	—
511.	Malczewski A. Marja. Powieść ukraińska.	-12
532.	Mickiewicz A. Ballady i romanse.	-15
542.	— Grażyna. Powieść litewska. Wstępem i objaśnieniami opatrzył Adolf Strzelecki.	-15
551.	— Poezje liryczne. Cz. I. Ze wstępem i objaśnieniami.	—
553.	— Sonety Krymskie, Farys, Szanfary, Almotenabbi. Z przedmową H. Gallego i objaśnieniami.	—
558.	— Poezje liryczne. Cz. II.	—
559.	— — — Cz. III.	—
560.	— — — Cz. IV.	—
445.	Morsztyn J. A. Poezje. Wybór.	-30
394.	Niemcewicz J. U. Powrót poła. Komedja.	-12
372.	Skarga Piotr Ks. Kazania sejmowe, także wzywianie do pokuty Obywatelów Korony Polskiej.	-50
451.	Słowacki J. Fantazy czyli Nowa Dejanira. (Niepoprawni). Dramat.	-30
437.	— Poezje. Z objaśnieniami i wstępem P. Chmielewskiego. Cz. I. Szanfary. Hugo. Mnich. Arab.	-10
438.	— — Cz. II. Jan Bielecki,	-05
439.	— — Cz. III. Zmija.	-10
443.	— — Cz. IV. Lambro.	-10
395.	— Książę Niezłomny. Tragedja w 3 częściach z Calderona de la Barca.	-15
464.	— Horstyński. Dramat w 5 aktach.	-25
475.	— Złota czaszka. Jan Kazimierz. Fragmenty dramatyczne.	-15
534.	— Poezje liryczne.	-25
535.	— Genesiz z ducha, z przedmową A. Langego.	-10
393.	Zabłocki Fr. Fircyk w zalotach. Komedja.	-15

Wychowanie.

243. Adler F. O kształceniu młodzieży w poczuciu obowiązku, przełożył W. Szukiewicz. —20
275. Altenburg O. Zagadnienia praktyczne z psychologii wychowawczej. Tłum. I. Moszczeńska. —50
365. Brodzki Zb. O naszej młodzieży słów parę. —20
276. Buhle Dr. Na czym opiera się wychowanie. —15
405. Chrzanowski I. Wielkareforma szkolna Konarskiego —10
343. Contou E. Szkoły nowego typu. Spolszczył i uzupełnił J. Modzelewski. —40
79. Egidy M. Wychowanie dzisiejsze. —10
168. Ethelmer Ellis. Skąd się wziął twój braciszek? spolszczyła R. Centnerszwerowa. —10
220. Fleury Dr. Dusza dziecka, oprac. Z. Sennwald. —10
340. Foerster W. Fr. Nauka życia. Książka dla rodziców, wychowawców i nauczycieli, tłómaczyła M. Bujno-Arctowa. —35
341. — Nauka życia w przykładach. Pogadanki kształcące charakter dzieci i młodzieży. Część I. —35
546. — Nauka życia w przykładach. Cz. II. —30
162. Hall Stanley G. Znaczenie studyów nad dziećmi, przekład K. Króla. (Wyd. II.) —40
30. Hoche P. O samokształceniu, nap. A. Krasnowolski. —20
432. Kalinowski K. O charakterze i jego kształceniu, podług Smile'a, Azama i innych. —15
317. Kopczyński St. Dr. Hygiena i szkoła. —20
406. Krzemieński St. Komisja edukacyjna. Odczyt. —25
225. Leshaft. Objawy i cechy charakteru i temperamentu u dzieci, opracowała Szczęsna-Słupecka. —10
320. Męczkowska T. Szkoły mieszane (Koedukacja). —15
103. Moszczeńska I. Dla rodziców rady i wskazówki przy wychowaniu dzieci. —10
106. — Reformy w wychowaniu moralnem. —10
122. — Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna. —15
133. — Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych. Wskazówki dla matek. —15
134. — Złe i dobre wychowanie w przykładach. —20
121. Muklanowicz J. Kłamstwo. Traktat pedagogiczny dla użytku rodziców i nauczycieli. —10
242. — Lenistwo. —10
359. Ochorowicz J. Dr. O kształceniu własnego charakteru. —15
293. Ołtuszewski J. Dr. Niedorozwój psychiczny. Istota, zapobieganie i leczenie. —10
24. Przepisy właściwego zachowania się wśród ludzi. Wyd. II. —20

144. Salzmann. Wychowanie wychowawcy (Książka Mrówcza), tłómaczyła Z. Sennwald. —25
124. Szycówna A. Jak badać umysł dziecka? (O zadaniach i metodach psychologii dziecka). Wyd. II. —20
75. Wabner J. Nauczycielstwo i pedagogia. —20
68. Wernic H. Wychowanie dziecka do lat 6-ciu. —20

Wychowanie fizyczne.

p. Gimnastyka

69. Brzozowska-Kolberg A. Fizyczne wychowanie dzieci, podług Jędrzeja Śniadeckiego i in. —10
346. Lagrange F. Dr. Hygiena ruchu dla dzieci i młodzieży. —30
44. Skowroński R. Dr. Ruch i ćwiczenia cielesne. —10

Wycieczki po kraju.

p. Krajoznawstwo.

Zoologia.

271. Bölsche W. Szkice zoologiczne, opracował Dr. P. Jankowski. Cz. I. Rybosalamandra. Małpolud, z 13 rys. —30
350. — Cz. II. Z dzieł świata zwierzęcego pod błęgunem. Ichthosaurus (Rybojaszczur) —25
570. — Cz. III. Pralistorja żołądka. —
16. Brehm. Z życia zwierząt: Zwierzęta ssące. —15
80. — Z życia zwierząt: Ptaki, przeł. M. A. —15
328. Dyakowski B. Wskazówki do hodowli motyli oraz urządzania zbiorów, z 17 rysunkami. —15
40. — Zwierzęta współbiedniące. —10
482. Marszał W. Broni zaczepna i odporna u zwierząt. Tłumaczył L. Zieliński, z rycinami. —30
208. Motyle. Atlasik kieszonkowy, 129 rysunków kolor. —40
209. Owady. Atlasik kieszonkowy, 129 rysunków kolor. —40
533. Ptaki. Atlasik kieszonkowy z 32 tablicami barwnymi i opisami. Podług Oskara M. Kisch, opracowała M. Arct-Golczewska. —50
367. Ptaki śpiewające. Atlasik kieszonkowy, —40
523. Ryby. Atlasik kieszonkowy, rozkładany. 12 tablic kolorowych, z tekstem objaśniającym. —50
149. Urbanowicz F. Zwierzęta pod względem budowy ciała, z 54 rysunkami —25
368. Zwierzęta ssące. Atlasik kieszonkowy. —40

Zyciorysy.

p. Literatura polska i powszechna. Filozofja.

33. Brzozowski St. Jędrzej Śniadecki, życie i dzieła.—20
 58. — Józef Kremer jako pisarz, filozof i estetyk, szkic krytyczny. —15
 169. — Jan Śniadecki, życie i dzieła. —25
 515. Nawroczyński B. Mikołaj Kopernik. Szkic. —15

BIBLIOTECZKA DZIEŁ

SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

pod redakcją Dr. Zofji Daszyńskiej-Golińskiej.

Serja I. EKONOMIŚCI POLSCY.

1. Skarbek Fryderyk hr. Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego. —50
 2. Supiński Józef. Szkoła polska gospodarstwa społecznego. —50
 3. Kamiński Henryk. Filozofja ekonomji materialnej ludzkiego społeczeństwa. —50
 4. Hoene-Wroński. Wybór pism ekonomicznych. Tom I. Myślne systemy ekonomji politycznej: Merkantylizm, Fizjokratyzm. —50
 5. — Tom II. System ekonomiczno-przemysłowy Ad. Smitha. Wstęp do ekonomji politycznej. —50
 6. Stroynowski Walerjan. Ekonomika powszechna krajowa narodów. —50
 7. Stroynowski Hieronim Ks. Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów. —
 8. Nax. Wykład początkowy prawideł ekonomiki politycznej. —
 9. Kollataja Hugona. Socjologiczno-ekonomiczne poglądy. —50
 10. Staszycy Stanisława. Poglądy ekonomiczno-społeczne. —

BIBLIOTECZKA NARODOWA

9. Brodziński K. Wiesław. Sietanka. —05
 53. — Wybór poezji. —
 34. Glatman L. Wielka wojna. —60
 10. Goszczyński S. Sobótka. —05
 54. Kochanowski J. K. Odrpawa postów greckich. —
 55. — Poematy. —
 56. — Sobótka. Treny. —
 57. — Pieśni (wybrane). —
 58. — Fraszki (wybrane). —
 7. Konopnicka M. Ziemie polskie. Krajobraz. —20
 33. Korzon T. Grunwald. —12
 11. Krasicki J. Bajki. —10
 30. — Satyry. —12
 19. Krasieński Z. Przedświt. —05
 21. — Psalm miłości. —07
 31. — Irydjon. —
 32. — Poezje liryczne. Cz. I. —10
 36. — — Cz. II. —10
 37. — — Cz. III. —10
 38. — Noc letnia. —12
 47. — Nieboska Komedja. —
 24. Lenartowicz T. Lirenka. Cz. I. —05
 25. — — Cz. II. —05
 8. Malczewski A. Marja. Powieść. —12
 26. Mickiewicz A. Bajki i Powiastki. —05
 2. — Grażyna. Powieść litewska. —06
 4. — Sonety Krymskie, Farys, Szanfary, Almotenabbi. —10
 3. — Konrad Wallenrod. —10
 28. — Ballady i Romanse. —12
 48. — Poezje liryczne. Cz. I. —
 49. — — Cz. II. —
 50. — — Cz. III. —
 51. — — Cz. IV. —
 52. — Gjaur. —
 18. Niemcewicz J. U. Spiewy historyczne. —15
 12. Pol W. Mohort. —15
 17. — Pieśń o ziemi naszej. —05
 46. Skarga Piotr Ks. Kazania sejmowe. —50
 5. Słowacki J. Anelli. —10
 13. — Ojciec zadumionych. Piramidy. —08
 27. — W Szwajcarii. Erotyki. —10
 35. — Poezje religijne. —08
 39. — Poezje liryczne. Cz. I. —08
 40. — — Cz. II. —08
 41. — — Cz. III. —10

42.	Słowacki J.	Genezis z ducha.	-10
43.	—	Zawisza Czarny.	-25
44.	—	Wybór listów. Cz. I.	-25
45.	—	— Cz. II.	-25
14.	Syrokomla Wł.	Janko omentarnik.	-07
15.	—	Urodzony Jan Dębóróg.	-10
23.	—	Kęs chleba.	-07
22.	—	Ufas.	-10
16.	Zieliński G.	Kirgiz.	-08

LITERATURA POLSKA

- Feldman W. Współczesna literatura polska. Wyd. V. 3.20
w oprawie 4.—
- Współcześni pisarze polscy w najcenniejszych wyjątkach. 1.80, w opr. 2.40
- Król K. i Nitowski J. Historia literatury polskiej. Wyd. IV, przejrzone i poprawione. 1.80, w opr. 2.20
- Nitowski J. Zarys historii literatury polskiej. 1.—, w opr. 1.20
- Nowicki W. Nasi pisarze w najpiękniejszych wyjątkach. Tom I. Literatura Przedmickiewiczowska. w opr. 1.80
- Tom II. Literatura Mickiewiczowska i nowożytna, opr. 1.80
- Pilat R. Dr. Historia Literatury Polskiej. Wykłady uniwersyteckie, opracowane przez komitet profesorów z Dr. W. Bruchnalskim na czele. Całość obejmuje 8 tomów w 80 zeszytach. Zeszyt — 60
- Tom II. Cz. I. Historia poezji polskiej w. XVI i w trzech pierwszych dziesięciokach lat w. XVII (1600—1632). Rej.—Kochanowski. W opracowaniu Dr. W. Bruchnalskiego i Dr. St. Kossowskiego. 2.—
w opr. 2.50
- Tom II. Cz. II. Historia poezji polskiej. Następcy i naśladowcy Kochanowskiego. W opracowaniu St. Kossowskiego. 1.80, w opr. 2.40
- Tom III. Historia poezji polskiej XVII — XVIII w. (od r. 1632 — 1740). W opracowaniu Dr. L. Bernackiego. 2.— w opr. 2.50
- Tom IV. Cz. I. Historia poezji polskiej XVIII w. Czasy Stanisława Augusta (1764 — 1795). W opracowaniu Dr. Ludwika Bernackiego. 2.40, w opr. 3.—
- Tom IV. Cz. II. Historia poezji polskiej XVIII — XIX w. Czasy porozbiorowe i Księstwa Warszawskiego (1795 — 1815). W opracowaniu Dr. K. Wojciechowskiego. 1.60, w opr. 2.20

GAWĘDY SZLACHECKIE.

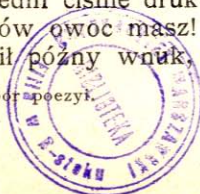
T R E Ź Ł O W E.

Gawęda ku szlacheckiemu zbudowaniu.

I.

Hej, młokosy, żal mi was!
Niby stary znacie czas,
Niby wiecie o narodzie:
Jak żył szlachcic na zagrodzie,
Jak na zamku władał pan,
Jak się w celi modlił mnich;
Znacie w Polsce kilka zmian,
I sądzicie naród z nich.
Ej, do czarta taki sąd!
Tysiąc błędów idzie stąd,
Tysiąc bredni ciśnie druk,
A tych druków owoc masz!
Będzie bredził późny wnuk.

Syrokomla. — Wybór poezji.



Jak za matką Ojczy nasz,
Przenaturzy ¹⁾, przeklnie, złaże
Staroświeckie obyczaje,
Zarumieni twarz.

II.

O! mówicie w jeden głos:
Że brat szlachcic służby niósł,
Że, w magnackim karmion dworze,
Swego zdania mieć nie może,
Że za lichy gruntu morg,
Że za kufel, miedzi trzos,
Swe sumienie dawał w borg ²⁾,
Swój sejmowy sprzedał głos.
Jużci... jużci... jakoś tam
Były grzechy — ja to znam;
Służebnością ginął świat,
Zaściankowy podłał brat... ³⁾
Ale nieraz mierny stan
Z panem zęby gryzł do dziąsł,
I niełatwo jasny pan
Zaściankową bracią trząsł:

¹⁾ przeinaczy, przedstawi fałszywie, niezgodnie z prawdą; ²⁾ dawać w borg = dawać na kredyt: tu sprzedawać; ³⁾ szlachta zaściankowa, drobna, szaraczkowa.

Mimo hardej swej postaci,
Musiał w braci — uznać braci.

.

III.

Gdy nie wierzysz, zobacz sam:
Ja ci mały przykład dam.
Żył przed laty w gronie braciej ¹⁾
Stary żołnierz, Bardysz Maciej.
Świat splondrował ²⁾ wprost i wstecz,
Z mnogich wojen wrócił zdrów,
A na starość chrobry miecz
Już zawiesił u swych głów.
Włókę gruntu czynszem ³⁾ wziął,
Zaprowadził ule pszczoł,
Zaprowadził stado klacz,
Wyhodował chartów smycz,
Na jarmarkach był to gracz
Na zwierzynę był to bicz.
Płacił czynsz ⁴⁾ na święty Jerzy,
Panu czołem nie uderzy;
Lecz kto z braci mu zawierzy,
Jak na brata liczył!

¹⁾ forma staropolska od: *braci*; ²⁾ przemierzył, przewędrował; ³⁾ w dzierżawę; ⁴⁾ opłata dzierżawna.

IV.

Konie jego — znaczny ślad
Jeszcze dawnych polskich stad:
Maść gniadawa albo kara,
Pół Araba, pół Tatar,
Co to z wiatrem idzie w lot,
Co się z człekiem umie zrość,
Co przeczuwa cugli zwrot,
Co kierować myślą dość ¹⁾,
Co to czuje, że jest żyw
Z owsa, siana polskich niw,
Co wśród boju, wśród pałaszy
Wie, że broni swojej paszy,
I już leci z całych sił,
Gdzie bojowy ujrzy pył,
Gdzie usłyszy trąby zgrzyt;
A zapałem samym syt,
Nie pomyśli przez trzy doby,
Gdzie spoczynek, gdzie są złoby, —
Czuje męski wstyd.

V.

Sześć rumaków, jakby strzał,
Stary Bardysz w stajni miał.

¹⁾ t. j. koń odgaduje wolę jeźdźca.

A że nie chciał gnuśnieć marnie,
Toć i charty z jego psiarnie ¹⁾,
Czy przez gęsty sadząc płot,
Czy to wpoprzek polnych miedz,
Mogły z wiatrem w zawód biedz,
Mogły ptaszka dognać w lot.
Lisa zwrotów już nie ucz,
Bo to stary majster zdrađ,
Zajac umie w błędny klucz ²⁾
Gmatwać skoków swoich ślad;
Lecz odprężnij sfory stal,
Kaź za zdrajcą lecieć w dał,
Ruszą zwierza wierne psiska
Z najskrytszego legowiska —
Jeno w łeb mu pall

VI.

Stary Bardysz lubił ruch,
Był do konia jeszcze zuch,
Lubił z charty latać w pole,
Przypominać swe swawole
I sąsiadom dawać wzór
Hartowności czasów swych,
I w ostępie stać jak mur,
I odyńca brać na sztych ³⁾,

¹⁾ forma starop. zam *psiarni*; ²⁾ klucz za-
jąca, lisa i t. p.=gwałtowny skręt w biegu; ³⁾ prze-

Lub z rusznicy ¹⁾ — kuli treść
W niedźwiedziowe kudły wpleść.
To też starca wielbił lud;
Powiadano ze wszech stron:
Bardyszowe konie — cud,
Dzielne charty trzyma on!
I rusznicę ma nielada,
Koniem, chartem, strzelbą włada;
Lecz nad charty, strzelby, konie,
Duch dzielniejszy w sercu płonie
U starego dziada.

VII.

Doma sławy mając dość,
Dalej... dalej począł rość:
Między pany, kasztelany,
Maciej Bardysz już był znany.
Pan miejscowy zwrócił twarz ²⁾,
Myśliwemu wielce rad,
Od którego szlachcic nasz
Trzymał czynszem gruntu szmat.

bijać zaostrzonym w końcu narzędziem (oszczepem, dzidą, bagnetem, szpadą, sztychem, t. j. końcem szabli i t. p.).

¹⁾ rusznica — ręczna broń palna, arkebuz, muszkiet, pólhak; ²⁾ zwrócił uwagę na niego.

Był to wielce możny człek,
A książęciem z wieka w wiek,
A tak hardy, że to wciąż
Kasztelaństwem wszystkim dmie ¹⁾.
Więc oświadcza wielki mąż,
Że Macieja poznać chce.
Lecz Macieja myśli insze:
— Co mi z tego? płacę czynsze;
Łask nie trzeba mnie!

VIII.

Rad ze swoich hardych słów,
Łaskę szlachty skarbi ²⁾ znów.
Lecz z panami trudne żarty:
Pan kasztelan wciąż uparty,
Znów przysyła dworzan dwóch,
By do zamku starca zwać;
A choć może dworski słuch ³⁾
Harde słowa dał mu znać, —
Był z Bardysza ⁴⁾ wielce rad,
Przyjął w zamku za pan-brat,
Puhar miodu przepił doń;
A że był to łowów czas,
Wyciągając pańską dłoń,
Prosił jutro z sobą w las.

¹⁾ pyszni się; ²⁾ zaskarbia sobie, pozyskuje;
³⁾ plotka; ⁴⁾ Bardyszowi.

Tak uprzejma pańska łaska
Bardyszowe serce głaska, —
To już nałóg w nas!

IX.

A nazajutrz, hejże! hej!
Życie wrzało w głębi kniej:
Spolowano dwa obchody ¹⁾,
Legł pod strzałem warchlak ²⁾ młody;
A dzik stary w susach złych
Bardyszowi zgbę niósł,
Lecz się potknął na sam sztych,
Jak nieżywy, padł na wrzos,
Bardysz zręcznie skoczył w tył
I strzał celny w łeb mu wbił.
Huczny krzykiem cały dwór
Salutował ³⁾ celny strzał,
Dźwiękiem trąbek szumiał bór,
Że ktoś w sercu jakby grał;
I za dzika starą głowę
Pito huczne pogrzebowe,
Miód się zdrojem lał.

¹⁾ obchód — knieja, którą się osacza obławą;
²⁾ młody dzik; ³⁾ pozdrowił.

X.

Rzekł kasztelan: Teraz dość!
Dajmy dzikom w lasach rość;
Ot w zaroślach piękna łączka,
Puścim charty na zajączka,
Puścim gończe ¹⁾ między chróst,
Dojeżdżaczy ²⁾ puścić w tan!
Rozkaz pobiegł z ust do ust.
— Panie Bardysz! — rzecze pan —
Okazały waścin chart,
Zobaczymy, co on wart.
Chcę pohasać konno sam,
Jeśli łaska, daj mi smycz,
A na wzgórku staniesz tam
I obroty nasze licz ³⁾.
Przed tak dzielnym, jak wy, starcem
Popisowym ruszę harcem ⁴⁾,
Jak na hordy dnicz! ⁵⁾

XI.

Smycz z chartami ujął w dłoń,
Wskoczył na koń — parsknął koń;

¹⁾ odmiana psów, przeznaczonych do gonięcia zwierzyny; ²⁾ dojeżdżacz — myśliwy, ścigający z chartami zwierzynę; ³⁾ uważaj na nasze obroty; ⁴⁾ harc — walka pojedynkowa przed bitwą walną, popis rycerski; ⁵⁾ jak na Tatarów.

Wtem głos gończych jęknął głuchy,
 Wybiegł szarak długosłuchy,
 Stał się słupem, patrzy w bok,
 Wypatruje, kędy biedzy,
 Stulił uszy, sprzął skok ¹⁾
 I wzdłuż żółtych polnych miedz
 Rwie do lasu z całych sił,
 Aż się za nim kłębi pył.
 Więc kasztelan ruszył w cwał,
 Charty przed nim lecą w sznur,
 Jakby jeden wichur gwał
 Długie, wązkie pasmo chmur:
 Zwierza, strzelca, chartów, psiarnię
 Lekką taśmą pył ogarnie
 Z żółtych pól i gór.

XII.

Długosłuchy pojął rzecz,
 Skluczył ²⁾ na bok... charty w przecz³⁾,—
 Dziarski rumak, czoło stada,
 Już dopada, już dopada, —
 W kasztelanie kipi krew.
 Palnąć z konia miał już wczas,
 Kiedy pędząc mimo drzew,
 Zając skluczył drugi raz,

¹⁾ wyprzął nogi w skoku; ²⁾ skręcił; ³⁾ wpo-
 przek.

Chyłkiem... chyłkiem z góry w dół
 Poplątane ścieżki snuł ¹⁾.
 Niedaremny strachem gnan,
 Coraz w dalszy sady kres;
 Już go z oczu stracił pan,
 Jeny węchem tropi pies.
 Wedle ścianki po manowcu
 Od mogilek w chróst jałowcu
 Już dobiegał, już miał wpaść —
 Gdy kasztelan zajął tył:
 — Nie ucieczesz w chrósty waść!
 Hedźha ²⁾, psiska! z całych sił!
 Zając skluczył po raz trzeci,
 Nieprzytomny w pole leci,
 Aż się kurzy pył.

XIII.

Na rumaka wyszedł pot,
 Całą niwę tropem zgniół ³⁾.
 W lewo, w prawo zając myli,
 Już odleciał na pół mili,
 Już go w knieję pędzi czart,
 Kroków może trzy czy dwa;
 Lecz Bardyszów zręczny chart
 Już dogania, już go ma.

¹⁾ t. j. skręcał to w tę, to w ową stronę; ²⁾ na-
 woływanie myśliwskie; ³⁾ stratował, skopał.

Pisał zając w smutny głos,
I do góry oczka wzniośł,
I zduszony trupem padł,
Kiedy pan z kopyta grzmi.
Dobiegł, z konia skoczył rad,
I pogłaskał dzielne psy,
I ze skoków dał odprawę ¹⁾,
I otrąbił swoją sławę,
Jak za dobrych dni.

XIV.

Bardysz śledził każdy zwrot:
— Jak z partesów! ²⁾ jakby z not! ³⁾
Dzielny rumak, dzielne psiska;
Dzielne serce u paniska!
Jak on z koniem umie grać!
Jak szykowny każdy ruch!
Jak myśliwca zaraz znać!
I na wojnie pewno zuch!
Co mi po tem, pan czy czart?
On przyjaźni mojej wart!
Po wojacku rękę dam,
Po bratersku rzeknę doń.
Że kasztelan, co mi tam!
Ja myśliwca ściskam dłoń!

¹⁾ dał psom w nagrodę skoki (t. j. nogi) zajęcze; ²⁾ wyśmienicie, biegle; ³⁾ dziś mówimy nut (prowinc.).

I uczynił, jak powiedział,
Bo nie dzieli bogactw przedział,
Kogo łączy broń.

XV.

Pan utroczył ¹⁾ zdobycz swą,
Sadzi klusem — trąby grzmią.
Dwór winszuje — stu lat życzy,
A on, charty dzierżąc w smyczy:
— Mości Bardysz! — krzyczy w głos —
Skarb posiadasz, a nie psa!
Za tę zdobycz, co mi wniósł,
Sto dukatów ²⁾ każdy da;
Bo to rozkosz, mówię wam,
Z taką psiarnią, kiedy szczwam! ³⁾
Jaka zmyślność! jaka maść!
Jak przeskoczył dzielnie rów!
Sto dukatów! bierzesz waść?
Żądasz więcej?... śmiało mów!
Tam u waści głodno, chłodno,
Ja mu psiarnię dam wygodną,
Będzie żyw i zdrow!

¹⁾ przytroczył; ²⁾ pieniąż dawny = 18 złp., t. j. około 3 rubli; ³⁾ szczuję.

XVI.

Bardysz wiedział, co to cześć,
Hardej mowy nie mógł znieść,
Lecz w łowieckim dziś zapale
Nie uważał na nią wcale;
Bo nie pański złota trzos,
Lecz myśliwski cenił duch.
Więc z daleka krzyknie w głos:
— Kasztelanie! jesteś zuch!
Na mą przyjaźń teraz licz,
Niech ci służy moja smycz,
Na pamiątkę charta bierz,
Który z tobą dzielił znój,
Niech uszczwany każdy zwierz
Przypomina afekt ¹⁾ mój.
Weź pamiątkę w mej chudobie,
A pieniądze schowaj sobie
Na twych dworzan rój!

XVII.

Magnat skraśniał, gdyby mak,
Targnął wasy—gniewu znak;
Lecz że szlachtę skarbił wkoło,
Wypogodził dumne czoło,

¹⁾ przyjaźń.

I braterski przyjął dar,
Mimo świetny pański ród.
Wtem myśliwski zagrzmał gwar,
Pito wino, pito miód.
A gdy orszak ruszył z kniej;
Pan rozmyślał w duszy swej:
— Hardy szlachcic! mądry snadź!
Obyczaje pańskie wie:
Stu dukatów nie chciał brać,
Podarunek daje mnie!
On rozumie, że w łask drodze
Ja go hojniej wynagrodzę:
Pana odrzeć chce!

XVIII.

Tak panowie w każdy czas
O rachubę winią nas!
Daj mu serce, jak na dłoni,
A on za to trzosem dzwoni,
I rozumie, że za grosz
Można kupić cały świat,
Wioskę, ziemię, łany zbóż,
Dusze ludzkie z liczbą chat,
Kupić sobie roje sług,
Serca niewiast, koni cug ¹⁾!

¹⁾ 2 lub więcej koni dobranych, chodzących
w pojeździe.

Skąd się wzięły, dziwna rzecz,
Takie myśli do ich głów!
Trzeba w dzieje zajrzeć wstecz...
A to przedmiot inszy znów.
Więc zostawmy refleksyje ¹⁾:
Kto z faworów pańskich żyje,
Niechaj żyje zdrów!

XIX.

Przeminęło kilka dni;
Stary Bardysz ani śni,
Gdy doń w gości przybył z rana
Pan koniuszy kasztelana.
Był to starzec, jak i on,
Zaściankowy sobie człek,
Lecz przybyły z dalszych stron,
Służył panom cały wiek.
Tak w ukłonach zginał grzbiet,
Że służalca poznasz wnet.
Tylko męstwa dawał ślad,
Kiedy konia puścił w czwał;
Bo, mosanie, z młodych lat
On godniejszą przeszłość miał:
Służył w wojskuw raz z Bardyszem,
Był w chorągwi towarzyszem,
Szturmem zamki brał.

¹⁾ rozmyślania, uwagi.

XX.

Jak z Bardyszem oni dwaj,
Tak był tedy cały kraj:
Jeden dworak, człek bez woli,
Drugi rolnik, pan swej roli.
Dworak życia nie miał nic,
Blady, słaby, wątłych sił;
Rolnik czerstwy, zdrów, jak rydz,
Chociaż czarnym chlebem żył.
Dworak młodszy kilka lat,
Choć z panami za-pan-brat,
Lecz posiwiiał, snadź od trosk,
Aż na niego spojrzeć żal
Pan koniuszy był jak воск,
A pan Bardysz jako stal,
Że kto spojrzy, każdy powie:
Komu takie dano zdrowie,
Pana Boga chwał!

XXI.

— Kopę latek! — Kopę zim!
— Jakże zdrowie? — Krucho z niem!
I tak dalej — gadu... gadu...
Przyszedł wreszcie czas obiadu:—

Zadymiała wdzięczna woń,
Wnieśli flaszę na ich dwóch,
Poszła czarka z dłoni w dłoń,
Misa barszczu znikła w puch,
Potem suty z kaszą zraz
I gorzałka drugi raz!
Bardysz kazał miodek wnieść, —
Wychylono — powstał gwar,
Rzekł koniuszy: — Dobra wieść!
Pan kasztelan śle ci dar!
Ej, rotmistrzu! dar nielada:
Dzielny rumak z jego stada,
Dzielny ze wszech miar!

XXII.

Stary Bardysz zmarszczył brew,
Zakipsiała harda krew
I pomyślał: — Co u kata?
To za charta snadź zapłata!!
Poczerwieniał, zjeżył wąs;
Lecz rozważa przyszła w czas, —
Więc bez żadnych rzecze dąs:
— Łaska pańska żywi nas!
Pan kasztelan zna swój stan,
Chce żyć z ludźmi, jako pan,
Mój podarek licha wart,
Lecz hojniejsza jego dłoń:

Co inszego dzielny chart,
Co inszego dzielny koń.
Za pamiątkę tak zaszczytną
Moją wdzięczność czolobitną
Racysz odnieść doń.

XXIII.

Puhar w puhar — razy z sześć
Kazał rotmistrz miodu wnieść.
Potem wyszli na krążganek ¹⁾):
Tam pod stajnię koń, kasztanek,
Skakał, wił się, gdyby wąż,
Targał trzęzłą z całych sił,
Jeżył karczek, parską wciąż,
Kopytami żwirek bił.
Rzekł koniuszy: — Widzisz waść,
Co za kształty! co za maść!
Dobrze wróżyć można z niej!
A w tem oku jaki blask!
Wdzięcznem sercem przyjąć chciej
Kasztelańskich fawor ²⁾ łask! —
Bardysz tylko kiwnął głową,
Z pod nawisłej brwi surowo
Spojrzał, jako zmiął.

¹⁾ ganek, biegnący dokota domu; ²⁾ łaska, przychylność.

XXIV.

Lecz złagodził wkrótce twarz,
Wdzięczny uśmiech znowu masz;
Koniuszemu rzekł z powagą:
— Gratias ago! gratias ago¹⁾!
Pan wspaniały — rzeźcie mu,
Żem z rumaka wielce rad.
Co zaś do was — w Polsce tu
Jest obyczaj z dawnych lat:
Biorąc konia albo cug,
Dla stajennych cudzych sług
Trza podarek jakiś dać;
Tręzłowego to się zwie.
Tedy wdzięcznie przyjmij wać,
Na co jeno stało mnie:
Składam waści na ofiarę
Pistoletów dzielnych parę —
Spodobacie snadź²⁾.

XXV.

Wyniósł tedy piękną broń,
Koniuszemu wcisnął w dłoń.
— Patrzcie! — rzeźcie: — to broń przednia,
To po Turkach jeszcze z Wiednia.

¹⁾ dzięki! dzięki! (łac.); ²⁾ t. j. spodobają się
wam.

Gdy mój ojciec w gradzie kul
Wezyrowski namiot brał,
Jan Sobieski, dzielny król,
Pistolety jemu dał.
Tu arabskie słowa są.
A jak biją — kroków sto!
Gdy nie wierzysz, to sam strzel,
Lub ja, pozwól, próbę dam!
Rzekł — i śmiało wziął na cel
Łeb rumaka — i w łeb sam
Palnął kulką o trzy kroki;
Rumak wydał stęk głęboki,
Trysły mózgu krwi potoki
Do stajennych bram.

XXVI.

I bez ducha trupem padł
Kasztelańskich czoło¹⁾ stad.
— Teraz kwita! — Bardysz powie
Nie zawstydzą nas panowie.
Ma kasztelan żart za żart.
To, coś widział, odnieś²⁾ doń:
Co inszego rączy chart,
Co inszego dzielny koń.

¹⁾ najlepszy, wyborowy koń w stadzie; ²⁾ do-
nieś, oznajmij.

Ja, mospanie, stary szpak ¹⁾,
Ja się nie chcę mieniać tak.
Jam w pamiętce charta dał,
Wynagradzać ni się waż! —
Oto teraz celny strzał
Porachunek zrównał nasz! —
Tak powiadał dziad wyniosły
Aż mu wąsy w górę rosły,
Aż kipiła twarz.

XXVII.

— Od bogatszych większy dar
Mnieby wstydział ze wszech miar.
Jam żołnierskiej człek natury,
Lubię pościel z końskiej skóry:
Upominek mi się zda,
Ale zysków, Boże, broń!
Warta charta skóra ta,
A zadrogi byłby koń.
Raczcie dzięki moje nieść
Za pamiętkę i za cześć.
Jakem z reszty spłacił dług,
Nie zapomnij moich słów.
A gdy zrzeczność poda Bóg,

¹⁾ stary szpak=człowiek doświadczony, nie w ciemnię bity.

Dam pamiętkę panu znów.
Waść, koniuszy, masz tręzłowe,
Pistolety zabierz owe,
I bywaj mi zdrów!

1855. *Borejkowszczyzna.*

D Y F E R E N C Y A ¹⁾.

Gawęda zaściankowa.

I.

Starzy szlachta ²⁾ tam pod miedzą
Na naradzie ważnej siedzą,
A wokoło młodzież wrząca
Tysiąc gniewnych słów wytrąca, —
Lud się na dwie strony dzieli,
Blyszczą ostrza karabeli.

Pan komornik ³⁾ z sznurem ⁴⁾ stawą;
Woźny wznosi papier w górę,
Słowem, jakaś tu rozprawa,
I de hajda ⁵⁾, i de jure ⁶⁾.
At mospanie, któż i kiedy
Przywileje szlachty zaćmi?
To jest zatarg między braćmi
Przy podziale swojej schedy.

¹⁾ spór graniczny; ²⁾ starzy szlachcice;
³⁾ mierniczy, geometra; ⁴⁾ sznurem mierniczym;
⁵⁾ gwałtem, przemocą; ⁶⁾ prawnie (łac.).

A u szlachty takie chucie: ¹⁾
Że gdzie sprawa, tam i wrzawa,
A gdzie wrzawa, tam i bitwa,
Potem kończą na statucie ²⁾,
Potem kielich i modlitwa.
Szlachcic poczciw — bo ma duszę,
A wrzaskliwy — bo szlachetny,
Urodzony — nie sławetny,
I nie straszne mu ratusze!
Proces w sądzie — to nie boli,
A zabawka niezła wcale;—
Więc brat z bratem przy podziale
Zabijacko się warcholi ³⁾.

Ich się ojcu niegdyś szczęści,
Dość zostawił dla nich mienia,
Co dziś dzielią na dwie części,
Wedle Boga i sumienia.
Dzielią słusznie, jak wystarczy,
I grosiwo, i śpiżarnię,
I oborę, i owczarnię,
I nabytek gospodarczy.
Potem, z obu stron namowy,
Pan komornik przez zagony
Ciągnie sznurem na dwie strony
I wydziela dwie połowy.

¹⁾ chuć, namiętność; ²⁾ na Statucie Litewskim,
t. j. kończą na układach prawnych; ³⁾ kłóci, waśni.

Zatknął wiechę strojną w liście,
Wsunął cyrkiel za popręgę ¹⁾,
I zawołał zamaszycie:
No, skończyliśmy mitręgę!
Waść, sądowy generale ²⁾.
Mości strony i starszyzna!
Niech mi teraz każdy przyzna,
Żem wydzielił doskonale.
Ot jak z boru do sosenki
Idzie ścianką ta drożyna,
Stefanowe z prawej ręki,
A co z lewej — to Marcina,
A zaś młynek i zatoka
Służą obu jednostajnie.
Równe schedy, jak dwa oka,
Nawet pręta nikt nie stracił;
Mierzę słusznie, nieprzedajnie,
Bo mię żaden nie zapłacił,
Nie skaptował, nie przyodział ³⁾,—
Ot i sprawa i rozprawa!
Pytam trzykroć wedle prawa:
Czyli zgoda na mój podział?

Stefan krzyknął:—Niemasz zgody!
Bo mi krzywda w oczy kole,—
U mnie piasek, a tu pole,
Że choć zaraz siej ogrody!

¹⁾ za pas; ²⁾ t. j. woźny; ³⁾ nie zjednał, nie
przekupił.

Morg pod lasem... tak daleko...
Co ja zrobię z tym kawałkiem?
Wezmę raczej morg nad rzeką
I zatoka do mnie całkiem!...

— O! zatoka za głęboka! —
Krzyknął Marcin — Panie bracie!
Wcześnie siatkę zapuszczacie ¹⁾,
Nie dam ryby ani oka! ²⁾
Morg mój, Mości Dobrodzieje,
Co nad rzeczką, tam pod drogą.
Nie pytając tu nikogo,
Sam zaorzę i zasieję.
Bo pomiarem...

— Co mi pomiar?
Kto się krzywdzić mię ośmieli,
W klindze mojej karabeli
Słusznej kary znajdzie domiar ³⁾.

— Panie woźny!...
— Woźny płazem!
A mierniczy — w łeb żelazem!
Niema pana dla Stefana —
Zaraz wszystkich stąd wypłoszę!
Morg nad rzeką i toń rybna
Moje!...

¹⁾ zawcześnie decydujesz o tem; ²⁾ nic z tego
nie będzie ³⁾ wymiar.

— Moje, rzecz niechybna!...
— Ja zasieję.

— A ja skoszę!
— No, bratuniu, to za śmiało!
A czy znasz ty moją rękę?
— A czy znasz ty, świszczypało,
Moją szablę damascenkę? ⁴⁾ —
— Za mną szlachta!

— Bij, kto sprzyja!!... —
Szlachta w dwie się strony ściska,
Walka w zabój... aż krew tryska...
Pan komornik wiechę zwija,
Woźny pozwem broni duszę;
Papier, wiecha w zawierusze
Popękały się od kija.

Aż skrwawiona, zapocona,
Porąbana, zadyszana,
Ta i owa padła strona,
Wypoczywać na murawie;
Jeszcze w jęku i we wrzawie
Słychać głosy: — To Stefana...
— To Marcina... morg przy drodze...
— Morg nad rzeką i zatoka...
— I okopię, i ogrodzę...

¹⁾ ze stali damasceńskiej (z miasta Da-
maszku w Azji Mniejszej).

— Nie doczekasz! nie pozwolę!
Będę bronił moje pole,
Jak żrenicę mego oka.

— Nie o pole, nie o szkodę,
Lecz tu idzie o bezprawie.

— A ja mówię i dowiodę,
Że na swoim rzecz postawię.

— Ciężko skarzę upór bratni!...

— Wara leżć mi w moją grzędę!...

— Krwią słuszności bronić będę,
Do kropelki, do ostatniej!

II.

— Cyt mi, s z e r s z n i e !¹⁾ tfo do kata—
Huknął stary pan Ambroży.

— Taki rankor²⁾ brat na brata!

Mospanowie, to gniew Boży!

Bić się z bratem, jakby z wrogiem!

Jakiem okiem, jakim czołem

Staniesz jutro przed kościołem,

A pojutrze i przed Bogiem?

¹⁾ szlachtę zaściankową na Litwie zwano pogardliwie szerszeniami; nazwa ta pochodzi od barwy mundurów wojskowych Radziwiłłowskich, która była żółta z czarnem. (Przyp. poety);
²⁾ uraza, gniew.

Uściśnijcie mi się szczerze,
I wypijmy pojednanie,
Jutro spowiedź!...

— O mospanie!

A zatokę kto zabierze?

— Nie chcę morga, co pod lasem!

— Nie dam morga, co przy drodze!

— No, uciszcie się z hałasem,

Ja wam całą rzecz pogodzę.

— A to jaki śmiałek groźny
Medyację¹⁾ swoją wnosi?!

— Sza, panowie! — krzyknął woźny —
Pan Ambroży o głos prosi!

Więc Ambroży siadł na miedzy,

Brzęknął czarą po butelce:

— Bracia szlachta i koledzy,

Mościwi wielce a wielce!

Za zatokę i za pole

Będzie zawsze wrzawa sroga,

Będą skargi i zatargi,

I procesa, i swawole,

I obraza Pana Boga.

Bracia zniszczą się ze szczeniem

Przez rankory i rozpusty;

Będą dzieciom testamentem

Przekazywać proces pusty;

¹⁾ pośrednictwo.

Na braterskich karkach — szpetnie
Czynić próbę szabel hartu,
Mazać herb swój nieszlachetnie
I oddawać duszę czartu!
By więc zetrzeć plamę z czoła,
Zmazać karę nieochybną,
Radzę oddać do kościoła
Oba morgi i toń rybną.
Za tę skruchę Pan Bóg — jużci
Grzech dzisiejszy wam odpuści,
I ofiarę przyjmie wdzięcznie
Za zgładzenie tych bezpraw, —
A ksiądz proboszcz co miesięcznie
Za was świętą mszę odprawi.
Bóg okryje swem ramieniem
Tarczę herbu starożytną,
Wasze domy z pokoleniem
Pomyślnością wam zakwitną...
No! czy zgoda?

— Mądra rada!

Już inaczej nie wypada;
Oba morgi niepodzielne
I zatoka koło młyna
Ni Stefana, ni Marcina,
Ale odtąd już — kościelne.
Niech pan woźny tu posiedzi,
I dokument spisze żywo!

Jutro idziem do spowiedzi
Z tą pobożną donatywą ¹⁾.
— A salarya? ²⁾

— To nie minie,

To proboszcza rzecz, nie nasza,
A za cięcia od pałasza
Damyć żyta po ośminie ³⁾.
— Zgoda! — krzyknął woźny żwawie —
Teraz kielich do roboty! —
Di ctum, factum ⁴⁾, i po sprawie
Wykonano co do joty.

III.

Dwie już setki lat się zaczną,
Jak braterskie kości społem
Gniją w ziemi pod kościołem,
A mogiły ani znaczo.
Ale ród ich gęsty w Litwie,
I poczciwy, i zamożny;
Bo co miesiąc głos pobożny
W mszalnej wzmieniał ⁵⁾ ich modlitwie.

¹⁾ ofiara, nadanie kościołowi; ²⁾ wynagrodzenie dla urzędnika, spełniającego ową czynność; ³⁾ ośmina - litewska miara ciał sypkich=około 18 garncy; ⁴⁾ powiedziano, zrobiono (łac.); ⁵⁾ wspominał.

A na morgach w pszennym plonie
 Pleban piękne żał owoce,
 Stawił kopy na zagonie,
 Lowił rybkę na zatoce...

Teraz, słyszę, inne dzieje:
 Ktoś już inny morgi trzyma,
 I pszeniczkę inny sieje,
 I za zmarłych mszy już niema.
 Słyszał nawet dzwonnik głuchy,
 Z pod grobowca u parkana,
 Jakieś krzyki i rozruchy —
 Spór Marcina i Stefana.

5 października 1846. Zabuże.

TRZY GWIAZDKI.

Gawęda gminna.

I.

— Obdarzcie dziada, co pod waszą
 [chatą!

Dajcie mi chleba, o więcej nie pytam;
 Bóg was nagrodzi, a ja, biedny, za to
 Z mojej książeczki rozdział wam prze-
 [czytam.

— O! toś uczony, gdy nosisz księgi,
 Widać, żeś szlachcic, a więc nie dziwy;
 Widać po twarzy, żeś zuch był tęgi,
 Widać po oczach, żeś nieszczęśliwy.

— At! litościwy człeku, kiedyś to ina-
 [czej

Było ze mną: i szczęście, i postawa hoża;
 Dziś za młodość, za szczęście — ot ten

[kij żebraczy!
 Cóż robić? chodzę z kijem, dziej się wo-
 [ła Boża!

Myślisz, widzę, że noszę książeczki
 [światowe?

Nie, to Ewangeliczka, Słowa Chrystu-
 [sowe!

W niej rozdział po rozdziale przebiegam
 [koleją...

Są mędrcy, co światowe księgi rozumieją.
 Widziałem ja tych mędrców własnymi

[oczyma:
 Świecą, jak zimny kamień, przysypany
 żarstwą¹⁾.

Ich księgi... mocny Boże!... ach czegoż
 [tam niema?

Cha, cha, cha! tylko prawdy ani na le-
 [karstwo!

¹⁾ żarstwa — piasek gruby.

Nad niemi mędracy łamią swe uczone
[głowy,
Nie wierząc w innych ludzi doświadcze-
[nie stare;
A chcąc wszystko wyłożyć przez rozum
[książkowy,
Tylko serca swe suszą, tylko tracą wiarę.
Ejże! źle im bez serca! Ich oschła
[nauka
Sama im wykazuje swą lichotę biedną;
Czuje mędrzec ból w sercu i w głowę
[swą puka,
Ej panie! głowa... serce... to nie
[wszystko jedno!

II.

— Ot ja powiem o sobie! Służyłem,
[mospanie,
W zacnym domu — tak sobie, służyłem
[z nałogu,
Choć była własna chatka, a w niej, dzie-
[ki Bogu,
Na szlacheckie starcowi wyżywienie
[stanie.
Miałem wtedy trzech synów i sam byłem
[krzepki;

Bywało my we czterech choć czartu po-
[dążym ¹⁾.
Najmłodszy z nich chłopczyka już miał
u kolebki,
Najstarszy był zaścianka naszego cho-
[rażym.
Przyszła wojna ze Szwedem... krótka
[szlachcie rada,
Już nie siedzieć za piecem, nie pilnować
poła;
Przyszła więc od hetmana — wola czy nie
[wola,
Siadaj na koń, kto szlachcic i kto szablą
[włada.

— Ot jedźcie, synki! — rzekłem. Wy-
[wiodłem za wrota

I pobłogosławiłem. Padli na kolana,
Potem siedli na konie i ruszyli kłusa.
Zapłakałem ukradkiem, żem stary sierota,
Zmówiłem pięć pacierzy do Pana Jezusa,
I poszedłem na służbę do dawnego pana.

III.

— Mój pan, młodszy ode mnie, ciągle
[czytał książki,
I miał głowę nabitą mądrością niemiecką;

¹⁾ damy radę.

Ale umiał szanować stare niedolegi.
Ja mu, bywało, bajam, on słucha, jak
[dziecko.
Słucha, lecz mówi czasem: Ja temu nie
[wierzę —
Bo w księgach nie tak stoi.— Ot dziwak
[uczony!
Pomawiali go ludzie, że trzymał z ma-
[sony ¹⁾;
Lecz to fałsz: sam widziałem, jak mówił
[pacierze.

Dobrze mi było: dość chleba i czasu,
Niekiedy panu stare rzeczy plotę,
Czasem kufłową podzielałam ochotę,
Najczęściej idę ze strzelbą do lasu.
Bywało, sobie w wieczornej godzinie,
Mówiąc koronkę, usiadam na dworze;
Liczę Zdrowaśki, patrząc na zorzę,
Ni stąd, ni zowąd i łza mi popłynie!
A była u mnie ta przywyczka marna,
Żem trzy gwiazdeczki polubił z zapalem;
Malutkie gwiazdki, jak... makowe ziarna,
Ja tylko jeden znaleźć je umiałem.

¹⁾ Masoni czyli wolnomularze, tajne stowarzyszenie, rozpowszechnione w całej Europie od połowy XVIII w.; tutaj mason — w znaczeniu: niedowiarek.

Jam je odróżniał z innych gwiazdek grona,
Drzałem, gdy która niedość jasno świeci,
Ponadawałem im synów imiona,
Wierząc, że one to gwiazdki mych dzieci.
Tak się to w serce wrosło, wkorzeniło,
Że gdy pochmurna albo mglista pora,
I moich gwiazdek nie ujrzę z wieczora,
To coś mi w duszy tęskno i niemiło.

IV.

Pan był tęgi myśliwy. Raz — było to
[w maju,
Het przed świtem, — ze strzelbą poszli-
[śmy do gaju
Bić cietrzewie na tokach. Przybyliśmy
[wczesnie,
Siedliśmy w swoich budach, — wszyst-
[ko było we śnie.
Czasem chruściel chrapliwy ozwie się
[gdzieś z błota.
Czasem wietrzyk zawieje, słowik za-
[szczebiota.
Tak cicho! ani szasnie... tak pięknie
[w tej dobie,
Żem niewolnie znak krzyża położył na
[sobie,

I począł mówić pacierz strzelisty, głęboki.
Spuściłem kurek strzelby na pierwszym

[odwodzie,

I czekając cietrzewi, patrzałem w obłoki,
Jak zawsze, na trzy gwiazdki — te były

[na wschodzie

Igrały ze mną, starym: błysną, to przy-
[gasną,

To zapłyną obłokiem, to zaświecą jasno,
Istne dziatki swawolne...

 Ot razem ¹⁾ coś mignie,

Coś jak sznurek ognisty po Niebie przeleci.
Spojrzałem... dreszcz mnie przeszedł...

 [i krew w żyłach stygnie —

Spadły trzy gwiazdki moje.. gwiazdki
[moich dzieci!..

Począłem płakać głośno, sam nie wie-
[dząc, za czem,

Począłem Anioł Pański, aż pan krzyknął
w gniewie:

— Czego tam, Janie, chlipiesz? pospła-
[szasz cietrzewie,

Z twojej łaski zwierzyny w oczy nie
[obaczym!

— Ej, panie! — powiedziałem — mnie
[nie do zwierzyny;

¹⁾ tutaj: nagle, wtem.

Ot się trzy małe gwiazdki stoczyły z Nie-
[biosów.

— Cóż z tego? — Ach, te gwiazdy! to
[były me syny!

To gwiazdy moich synów, światelka ich
[łosów!

— Skądże to wzięłeś? — Hola! wszak-
[że mówią ludzie,

Że każdy człek na niebie ma gwiazdecz-
[kę własną:

Że jej bystra źreniczka ogląda z daleka,
I strzela promykami tak ciemno lub

[jasno,

Jak jasna albo ciemna dola jej człowieka.
Że gwiazdy tych, co idą szczęśliwą koleją,
Piękną iskrą na sinem Niebie płomienieją,

Ot jak ta, co pan widzisz... co się w le-
[wo żarzy...

A te gwiazdy drobniutkie — to gwiazdy
[nędzarzy,

Tleją... at! jak dogarek lampy na po-
[grzebie.

I mówią: że gdy człowiek snem śmier-
[telnym zaśnie,

Wtenczas i gwiazda jego stoczy się po
[Niebie,

Błyśnie wężykiem... i zgaśnie.

Oj, dożyłem na starość! Widziałem w tej
 [chwili,
 Jak gwiazdy moich dzieci zgasły na błę-
 [kicie.
 Ejże, biedne me syny! już mi nie wróćcie...
 Gdzieś was na cudzej ziemi wrogowie
 [zabili!!

V.

Pan począł śmiać się ze mnie:—Ech!
 [jesteś dziwakiem!
 Wstydź się wierzyć w te duby, co plecie
 [prostota!
 Człek swoim, gwiazda swoim postępuje
 [szlakiem,
 I losami ludzkimi nic się nie kłopotą.
 Każda gwiazda na Niebie, co ją wzrok
 [doścignie,
 To planeta lub słońce przysłonię
 mgielką,
 A to, co widzisz czasem, jak przeleci,
 [mignie,
 To po prostu meteor — lub błędne świa-
 [telko.
 To fosfor, albo gazy. Próżno głupcy
 [bredzą:
 Gwiazdy o twoich synach.. nic a nic
 [nie wiedzą.

I począł dalej mówić, tłumaczyć na
 [nowo,
 Po mądrymu, z łacińska, fizyką książ-
 [kową¹⁾.
 Chciałem wierzyć i umysł pocieszyć stro-
 [skany;
 Lecz gdzie tam! Iza jak na złość po
 [oczach się kręci.
 Mądre słowa, to prawda—lecz jak groch
 [do ściany,
 Nie przylgnęły do serca, ani do pamięci.
 Smutnie kiwnąłem głową, i westchną-
 [łem z cicha.
 Wtem szast!! cietrzew przyleciał tak
 blisko, aż miło.
 Złożyłem się — palnąłem — ej, pudło
 [u licha!
 Oko łzami zabiegło i cel przesłępiło!...

VI.

— Uplłynął miesiąc—drugi... Aż oto
 (Czyż mi tej chwili dożyć potrzeba?)
 Wyszło na prawdę, co ludzie plotą
 O upadaniu gwiazd z Nieba!...
 Do pana przyszły listy z obozu,

1) według mądrości książkowej.

On mi o synach wieści udziela:
 Że raz na czatach wszyscy trzej razem
 Wpadli w zasadzkę nieprzyjaciela
 I poginęli kula, żelazem...

A poginęli jak raz w tej porze,
 Kiedyśmy z rana byli na tokach,
 Gdy widział gwiazdy zgasłe w obłoku
 A pan rozprawiał o meteorze!!... [kach,

VII.

— Ot, zapłakałem, potrząsałem czołem,
 Oddałem chatę moją rodzinie,
 Ewangeliczkę i torbę wziąłem,
 I ruszam sobie po zebranie.
 Z wioski do wioski, z dwora do dwora,
 Wędruję sobie w słotę i spiekę;
 A gdy uczuję, że umrzeć pora,
 W rodzinne strony znów się powlekę¹⁾.

VIII.

— Lecz już was nudzi, co stary gada,
 Więc Ewangelię czytać wam będę;
 A wy czem łaska obdarzcie dziada
 I za czytanie, i za gawędę,
 Grosz na tabakę, suchar dziadowski,
 Dość tego na mój zapas podróżny.

¹⁾ lepiej: powłokę.

Starzec przeczytał, dostał jałmużny,
 I poszedł z Bogiem do drugiej wioski.

31 marca 1846 Zaluze.

KRADZIONE.

Przypowieść szlachecka.

(Podsluchane).

W ręce aspana, panie Jakóbie!
 Mówisz: kradzione lepsze, i chcesz
 tego dowieść;
 Ja sobie rozmaite przypowieści lubię,
 Powiem aspanu przypowieść:

W samym końcu zaścianka, pilnując
 [swej niwy,
 Żył sobie szlachcic poczciwy,
 A miał syna wyrostka z wąsem wyżej
 [nosa.

Chłopiec dobre miał serce, ale w głowie
 Okropnie było pstrokato, [za to
 Zwyczajnie, jak u młokosa.
 A tuż, mój mospaneńku, obok ich stodoły.
 Ciągnął się wygon sąsiada,
 Na którym pasły się stada:
 Konie, owieczki i woły.

— Czy wiecie co, tatulu? — tak mówił
[raz młody —

Fraszki to — praca i cnota.

U nas, panie, poczciwość, trudy, niewygo-

A w domu wieczna hołota ¹⁾. [dy,

Czy to Pan Bóg uważa, że ludziska giną?

Poczciwym nie da talarka,

Dla jednego pomyślność odmierza ośmi-

Drugiemu liczy na ziarnka. [na,

Naprzykład choćby u nas: ot, idą zapusty,

A w domu ni to, ni owo;

Hola! jakby to dobrze, by na czwartek

Utuczyć pieczeń wołową! [tłusty

— A skądże weźmiesz wołu?

— Czy to wielka sztuka!

Niby to dostać nie mozem!

Chodzą woły sąsiada—po gardliśku no-

[żem,

Niech potem sąsiad poszuka.

— Cóż to!—zawołał ojciec—to kradzież

[wyraźnie,

To jakaś sztuka zbójcka;

A siódme przykazanie? a sumienie? błąż-

A nasza wiara szlachecka?... [nie!

¹⁾ gołota: bieda, nędza.

— At, myśleć, co się godzi, a co się nie

Za cóż my biedni i głodni? [godzi?

Nas jeden wół przeżywi przez kilka ty-

[godni,

Czy to po ludziach nie chodzi?

Na takie argumentum ¹⁾ ojciec mruk-

[nął z cicha:

Cóż robić? szatan cię uczy;

Ukradnem jutro wołu, lecz pomnij, do

Nigdy kradzione nie tuczy! [licha:

Wieczorem stary ojciec poszedł do są-

[siada.

Cichaczem kupił wołu, napił się bory-

[sza ²⁾;

Nazajutrz bierze syna, niby się podkrada,

I z wołem... het! do zacisza.

Zaraz nożem po gardle nieszczęsnego by-

Rozćwiartowali w stodole, [ka,

I jak słowo powiedzieć: już u czynszo-

Wołowa pieczeń na stole. [wnika ³⁾

— Wiesz co teraz, mój synku? — od-

[mierzym się w pasie:

¹⁾ argument, rozumowanie; ²⁾ borysz — po-
częstunek przy sprzedaży; ³⁾ dzierżawcy.

Zjadając mięsko tak cudnie,
Będziem wiedzieć, mospanie, po niejaki-
[czasie,

Kto z nas utyje? kto schudnie? —
Zmierzyli się i każdy na swojej poprędze
Naznaczył kreskę czerwoną.

— Co to gadać, tatulu! schudzeni przez
Teraz utuczym się pono! — [nędzę,

Przez całe trzy tygodnie gody u szlachci-
Codziennie przysmaczek od wołu: [ca,
Dzisiaj rura do barszczu, jutro polędwica,
Pojutrze pieczeń u stołu.

A tu rozruch w zaścianku, sąsiad niby
[jęczy,
Niby to szuka wołu, niby ludzi zowie...
Syn dręczy się obawą, jak duch potę-
[pieńczy,

Już mu i jadło nie w głowie.
Czy kto skrzyźnie we wrotach, on w no-
[cy i we dnie

Marzy o przyjściu sąsiada;
W obiedzie... strach, zgryzota, co chwi-
[ła poblednie,

A ojciec smaczno zajada.
Syn był młody i zdrowy, jak dębina
[krzepka,

Ojca wiek zniszczył i znoje;
Lecz kiedy zjedli wołu, syn wysechl, jak
[szczepka,

A ojciec utył we dwoje.
A co, błaznie — rzekł stary — pamiętaj
[przysłowie,

Że małe parta ¹⁾ do czarta.
Ja zakupiłem wołu, — toć mi szło na
[zdrowie,
Ty, kradnąc, schudłeś na charta.

* * *

A cóż panie Jakóbie, jak przypowieść
[zda się?

— Moralna! sens na wierzchu, jakby
[gwiazda, świeci.

— Ja umiem jeszcze lepsze — a w swo-
[bodnym czasie

Więcej opowiem waszeci.

12 marca 1849. Zabuzze.

¹⁾ źle nabyte (łac.).

O ZABŁOCKIM I MYDLE.

Przypowieść szlachecka.

I.

Wiesz co, panie Jakóbie?
 Ja tych żalów nie lubię.
 To już nasza natura,
 Że, gdzie człowiek nie wskóra ¹⁾,
 Zaraz krzyki, hałasy:
 Winien Pan Bóg, złe czasy,
 Albo ludzka w tem wina,
 Lub feralna ²⁾ godzina...
 Ej! My, panie Jakóbie,
 Sami winni swej zgubie.

II.

Mamy, panie, swój rozum
 Mamy nomen gloriosum ³⁾,
 Chleba, miodu i mleka,
 Że daj, Boże, do wieka!
 Siedź w dostatkach po szyję
 I chwal Pannę Maryję.
 Gdzie tam! ani do głowy!
 Gorzki nam chleb domowy...

¹⁾ t. j. jeśli mu się co nie uda; ²⁾ nieszczęsna;
³⁾ sławne imię (łac.).

Doma chwast i pokrzywa,
 Choć grunt niezgorszy bywa
 A my ze swym lemieszem ¹⁾,
 Na cudzą niwę śpieszym.
 Naśladuje chęć płocha
 To Francuza, to Włocha,
 A jak ludzi nie stanie,
 To choć Niemca, mospanie.
 Więc nie dziwne koleje,
 Że nas Francuz ośmieję,
 Że nas Niemiec oskubie,
 Prawdaż, panie Jakóbie?

III.

Żywy przykład ci właśnie
 Na Zabłockim wyjaśnię.
 A Zabłocki... to wiecie,
 Co to sławny na świecie,
 Co to z wielkiej rachuby
 Mydłem przyszedł do zguby.
 Ja go znałem... Dziad stary
 Siedział z kijkiem u fary ²⁾,
 Żebrząc chleba i strawy;
 Nosił kubrak dziurawy,

¹⁾ lemiesz — nóż pługa; wogóle: pług; ²⁾ fara — kościół katedralny, siedziba biskupa.

Na nim torbę przypasze
I pas z herbem na blasze.
Drży, bywało, od chłodu...
A był bogacz za młodu!
Gdzieś na Litwie głębokiej
Trzymał gruntu trzy włoki,
Konie, pszczoły, oborę
I grosiwo miał spore.
Gdzież to wszystkim przemija?
Szlachcic przyszedł do kija!
Zebrze stary i chory;
A na mszę i nieszpory
Szlachta idąc gromadnie,
Aż od śmiechu się kładnie.
Zaczepiają go młodzi:
«Jak się handel powo-
A staremu nie żarty: [dzi?]
Płacze, ręką podparty,
I choć własna w tem wina,
To on Niemców przeklina.
Raz mu jakiś podróżny
Hojnie rzucił jałmużny,
Więc, jak zwykle dziadowie,
Za dobrodziejów zdrowie
Poszedł na miód w gospodę,
I tam dzieje swe młode

Gadał... mając już w czubie.
Słuchaj, panie Jakóbie!

IV.

Byłem młody — powiada —
I zamożny nielada:
Trzosa pełen, szkapa gładka,
Pracowita czeladka,
A karność, jak po brzytwie:
A nad Niemnem na Litwie,
Chociaż niwa piaszczysta,
Człek na sianku skorzysty,
Dawałem sobie radę:
Do Turowa ¹⁾ pojadę
I nakupię, mospanie,
Krówek wielkich, jak łanie,
Wołów, jak się należy,
Jak zubrów z Białowieży ²⁾,
Wszystko siwe wspaniałe
Ukraińskie rogale.
Pędzę na błonia nasze
I sowito wypaszę,

¹⁾ miasteczko na Litwie; ²⁾ potężny bór na granicy między Polesiem, Podlasiem a Litwą, jedyne miejsce w Europie, gdzie przemieszkują jeszcze zubry.

A potem z naszej trawy
Prowadzę do Warszawy,
I na mojej chudobie
Wór talarów ¹⁾ zarobię!
Samo szczęście szło do mnie:
Po szlachecku i skromnie
Zbieram ziarno do ziarnka,
Talarek do talarka,
I tak z trudem nie miałym
Cały tysiąc zebrałem;
A talarki w tej dacie,
Jeżeli pamiętacie,
Bite jednym kalibrem ²⁾,
Szły dziewięć złotych srebrem.
Gdy Zabłocki to gwarzy,
To aż wesół na twarzy,
Kręci wasy w swej chlubie,
Ot tak, panie Jakóbie!

V.

Raz—powiada—w Warszawie
Szedłem sobie ciekawie,
Szedłem i łamię głowę,
Że tam w strony domowe

¹⁾ t. j. rubli; ²⁾ jednej wielkości, t. j. z pod jednego stempla.

Coś mi kupić wypadnie,
Byle tylko coś ładnie,
Byle tylko niedrogo!
A zgadnijcie, dla kogo?
Ha! choć miałem w tej porze
Lat z pięćdziesiąt już może,
Ale co tam! choć trzysta,
Byle dusza ognista,
Jak po maśle, jak z góry,
Można ruszyć w konkury!
A o miłą ode mnie
Mieszkał szlachcic przy Niemnie
I miał krewną daleką,
Krew, mospanie, i mleko,
Dziewczę pełne urody,
Że klękajcie, narody!
Więc myślałem i szczerze:
Ot w zaloty uderzę,
Daj mi rączkę i kwita, —
I ksiądz proboszcz przeczyta
Zapowiedzi w kościele,
Potem będzie wesele,
I Zabłockich rodzina
Pójdzie z ojca na syna.
Otóż w głowę zachodzę,
Coby kupić niebodze?

Mało w oczy co kole!
 Tam złotogłów ¹⁾, sobole,
 Zausznice ²⁾ ze złota,
 Wszystko cudna robota;
 Lecz to drogo bez miary,
 Senatorskie towary.
 Myślę sobie: Do licha!
 Nie dla szlachty ta pycha.
 Mój się mieszek rozszasta ³⁾,
 A tu jeszcze niewiasta
 (Niechaj Pan Bóg zachowa)!
 Popsuć mi się gotowa;
 Jakiemś cackiem, klejnotem
 Kupię biedę na potem,
 Śmiać się będą sąsiedzi!

Tak Zabłocki się biedzi,
 Biedzi swoją chudobą,
 I miał słuszność za sobą,
 Bo kiedy się niebacznie
 Zbytek przed ślubem zacznie,
 To cóż będzie po ślubie?
 Prawda, panie Jakóbie?

VI.

Co tu począć? zła rada!
 Chciałem wracać, — powiada —

¹⁾ materya jedwabna, przetykana złotemi nici-
 mi; ²⁾ koleczyki; ³⁾ roztrwoni.

Aż tu sklepik koło mnie,
 Strojny pięknie a skromnie,
 Na nim desek ze cztery
 Ze złotemi litery:
 Tu są różne pachnidła,
 Wonia zaprawne mydła,
 Wonne wódki i wina.
 Johan Gripsner z Berlina.
 Ot znalazłem nareszcie,
 Co potrzeba niewieście!
 Tu nie musi być drogo,
 Kupię dla cię, niebogo,
 Funt mydełka z Warszawy
 Z różanemi zaprawy;
 Rzecz to u nas tak rzadka,
 I niejedna sąsiadka
 Pozazdrości niebodge!
 Pomyślałem — i wchodzę,
 I w targ z Niemcem—tfu mara!
 Za funt mydła talara...
 Aż przebiegły mnie dreszcze!...
 A tu Niemiec w śmiech jeszcze!
 Co to, Niemcze! ja dziecko?!
 Znaj naturę szlachecką!
 Więc zmarszczywszy nań czołem,
 Talar bity cisnąłem,
 I z mem kupnem wychodzę,
 I tak myślę po drodze:

Co to Niemiec! no proszę!
Jak mu łatwo o grosze.
Jak on w pierze porasta!
Przemysł, panie... i basta!
Wszak to — spytaj mydlarzy:
Mydło z mięsa się warzy,
Dodaj wonnej zaprawy,
Ot i sekret ciekawy!
Zysk na mydle nielada!
Funt... talara wypada
Bez żadnego mozołu;
Toż on z jednego wołu,
Wziąwszy pod kredkę szczerze,
Sto talarów wybierze.

U nas wołów dostatek,
Toć sprzedajem do jatek,
Głupia szlachta i kwita!
Żaden ani zapyta,
Że niemiecką iść drogą,
Większe zyski być mogą.
Nie święci lepia garnki.
Zła korzyść z gospodarki:
Ot ja zadziwię tłuszczę,
W nowe się zyski puszczę,
I jak Pan Bóg da zdrowie,
Kupię woły w Turowie

I mydelko uwarzę —
Zazdroście, gospodarze!
Bo to pod dobrą porę
Ze sto tysięcy zbiorę
Tych talarków... co wiecie,
Co w brzęczącej monecie
Bite jednym kalibrem
Po dziewięć złotych srebrem.

W takich myślach, jak w niebie,
Wszedł Zabłocki do siebie,
Piękne zyski gotówką
Licząc kredką i główką;
A na takiej rachubie
Zasnął, panie Jakóbie!

VII.

Już wpadł w niemieckie sidła,
Marzy o bańkach z mydła,
I wybiera z nich plony,
Sta, tysiące, miliony,
Które tak go zdurzyły ¹⁾,
Że już i dom niemiły,
I małżeństwo nie w głowie.
Kupił woły w Turowie,

¹⁾ przyprawili o szaleństwo.

Roił jakieś zakłady,
Przybrał Niemca do rady
Pan Bóg wie, skąd i poco?
A z niemiecką pomocą
Zrobił kuchnię z stodoły,
Rżnie barany i woły
I, nie bacząc, co ziści,
Na mydlane korzyści
Stracił cały kapitał,
Jeszcze długu nachwytał.
Warzy, miesza i cedzi,
Choć się śmieją sąsiedzi,
On nikogo nie słucha,
A myśli w głębi ducha:
Otóż będą pieniądze,
Jak się całkiem urządę!
Jak mydełko uwarzę,
Przedam funt po talarze!
Toż to ludziska prości
Pękać będą ze złości!
Aż tu... słyszą ludziska,
Że z pod kotła, z ogniska
Wicher iskrę wyniesie,
Buchnął ogień na strzesie,
I spłonęła stodoła.
Zginał krwawy pot z czoła!
Zabłocki zły do licha...
Niemca z domu wypycha

I oblicza swe straty...
Gdzie zarobek bogaty?
Gdzie stodoła? gdzie zboże?
Gdzie bydełko w oborze?
Ot porżnięte, mospanie,
Krówki tłuste, jak łanie,
Woły, jak się należy,
Jak żubry z Białowieży,
Wszystko siwe wspaniale
Ukraińskie rogale.

Coś tam jeszcze z pożaru
Ocalało towaru,
Ale towar ladaco.

Cóż mi ludzie zapłacą?
Talarów sto, czy dwieście,
Niech i trzysta nareszcie,
Zawsze mało, ej mało,
Gdy się tyle wydało!
Dwa tysiączki, niestety!
Dobrej, czystej monety,
Bitej jednym kalibrem
Po dziewięć złotych srebrem.
Ej biadaż mi, ej biada!
Marnie zginać wypada,
Wstydz, ubóstwo i zakał! ¹⁾
I Zabłocki zapłakał.

¹⁾ lepiej: zakała, srom, sromota, hańba.

Bo już strata to strata,
Lecz boleśniej od kata
Przyjść samochcąc ku zgubie...
Prawda, panie Jakóbie?

VIII.

— Panie ojcze! — rzekł w bie-
Miłościwy sąsiedzie, [dzie —
Choć już liczę dopiero
Lat pięćdziesiąt i z górą,
Lecz duch jeszcze młodzieńczy,
Miłość serce aż dręczy;
Chciejże spełnić me szczęście,
Daj mi córkę w zameście,
Tak Zabłocki powiada,
Kłęcząc u nóg sąsiada.
Ale sąsiad ciemięga
Skrytych myśli dosięga,
A więc śmiało odpowie:
— Ej! nie żona ci w głowie,
Jeno myślisz, junacze,
Że ci posag przeznaczę,
Że ci grosza dostanę
Na twe bańki mydlane.
A gdzie byłeś w tym czasie,
Gdyś miał grosze w zapasie,
Póki chata bogata,
Dobre imię u świata?

Dziś, straciwszy kapitał,
W dziewosłęby zawitał
I uroił dziad stary,
Że mi weźmie talary,
Że mi córkę wyludzi!
Chyba na śmiech u ludzi??
Idź do licha wasindziej,
Szukaj sobie gdzieindziej
I małżonki i grosza!

Tak dostawszy odkosza,
Rzekł Zabłocki sam w sobie:

Jeszcze jakoś to zrobię,
Jeszcze bieda nie bieda,
Gdy mydełko się przeda,
I po ciężkiej nauce
Grosz inaczej obróćę...

O! na wszystko jest rada,
Więc swój towar układa
Do podróźnej kolasy ¹⁾,
I przez góry, przez lasy,
Przez jeziora i rzeki
Rusza na świat daleki.
I kieruje rumaki,
Kędy widzi dwór jaki,
Lub zaścianek, lub wioskę,
Kędy słyży pogłoskę

¹⁾ wozu.

W jakiej wiosce czy mieście
O jarmarku lub feście ¹⁾.
Tam na środku kiermasza ²⁾
Ludzi k' sobie zaprasza,
I wmówić im się stara,
Że funt mydła talara
To jest wcale niedrogo;
Lecz nie złudził nikogo,
Bo był towar ladaco.
Ludzie nic mu nie płacą,
Jeszcze wstydzic się musi,
Bo na Litwie, na Rusi,
W całej Polsce, na Żmudzi
Już był pośmiech u ludzi,
Aż mu słuchać obrzydło
O Zabłockim i mydle.

Daj tu radę z prostotą!
A mydelko, jak złoto!
A wonniejsze od róży!
Choćby zginąć w podróży,
Przedam towar w Kijowie,
Aż mi będzie na zdrowie!
To nie naszym odpustem,
Tam, słyszę, ludzie z gustem
I nie z taką kieszenią;
Tam nasz przemysł ocenia.

¹⁾ fest=święto; ²⁾ kiermasz=jarmark.

O! na wszystko jest rada.
Więc swój towar układa
Do podróźnej kolasy,
I przez góry, przez lasy,
Przez jeziora, przez rzeki
Rusza na świat daleki.
Tak wesoło, wygodnie
Jechał cztery tygodnie,
Stracił złotych ze dwieście
I dojechał nareszcie.
Wesół z biczca wypali;
Kiedy spojrzął z oddali
Na kijowskie wieżycy,
To aż skoczył na bryce,
Aż mu serce podrasta.
Rusza tedy do miasta,
A to była już zima,
Lód na rzece się trzyma,
Droga po nim ubita,
Więc się o nic nie pyta,
Lecz w boki się podeprze,
Rusza lodem po Dnieprze.
Już się pod brzeg pomyka,
Wtem lód pęka — i bryka,
I mydelko, i konie,
I Zabłocki już tonie.
Gwałt! ratujcie z otchłani,
Święci Pańscy wybrani! —

Krzyknął biedny w rozpaczy.
Wtem się o lód zahaczy,
I gdy zguba już blizka,
Wyskoczył z topieliska.
Wybrnął drżący, jak listek;
A koniki, wóz wszystek,
I mydełko ciekawe —
Poszło rybom na strawę.
Klasnął w ręce rozpacznie
I rozmyślać tak zaczęł:
Wołać ludzi z pomocą?
Ale niema już po co,
Dnieprowymi odmetry
Wóz się strzaskał na szczęty;
A choć szczęty dostanę,
Mydło poszło na pianę.
W domu czeka... cóż? nędza,
Dziedzic z gruntu wypędza,
Bo już mija dwa lata,
Jak o czynsze ¹⁾ kołata.
A co doma... to marnie...
Bo wierzyciel zagarnie.
Czy na Litwie człek zginie,
Czy to w cudzej krainie,
Wszystko jedno; gdzie ^{rus}zy,
Gdy bez grosza przy ^{rus} duszy,

¹⁾ czynsz — zapłata dzierżawna.

Kiedy starość przygniata,
Pośmiewisko u świata.
W jednej przemokłej szubie,
Żebrak... panie Jakóbie!

IX.

Zachorował od żalu,
Wzięto go do szpitalu;
A gdy niemoc omija ¹⁾,
Kupił torbę i kija,
Gdy nie można inaczej,
Począł żywot żebraczy.
Ale mało co zyska,
Bo już z jego nazwiska
Nawet w samym Kijowie
Było znane przysłowie.
Každy w śmiechy i kwita,
O mydełko się pyta,
Wybadywa go ściśle
O niemieckim przemyśle,
Naszydzi, naurąga,
Lecz nie rzuci szeląga.
Otóż i zysk i sława,
Kto się z Niemcy zadawa,
Kto na Litwie lub Rusi
Ich się zyskiem spokusi.

¹⁾ t. j. kiedy wyzdrowiał.

Lecz cóż? i gadać szkoda!
Obcy zwyczaj i moda
W większym u nas honorze,
Niż przykazanie Boże.
Doma chwast i pokrzywa,
Choć grunt niezgorszy bywa,
A my ze swym lemieszem
Na cudzą niwę śpieszym.
Tylko zmęczym się pracą,
A zarobek ladaco ¹⁾;
Giną młodzi i starzy —
Dmucha, kto się oparzy —
Mądry Polak po zgubie...
Prawda, panie Jakóbie?

7 grudnia 1852. Zaluże.

D O K U M E N T A.

Gawęda baby Lulki.

I.

Na wiosce, w chacie rolnika,
Żyje staruszka sędziwa;
Że czasem luleczkę ²⁾ pyka,
Baba się Lulką nazywa.

¹⁾ marny, nędzny; ²⁾ fajeczkę.

Prześliczny obraz, choć w ramy,
Nasz z nią wieczorek w gawędzie;
My przy kominku słuchamy,
A baba gwarzy i przędzie.

Stare podania pamięta.
Raz nam mówiła te słowa:
Że dawniej wszystkie zwierzęta
To była szlachta herbowa.

Lew już z przed wieków miał sobie
Prawa królewskie uznane:
W konstytucyjnym ¹⁾ sposobie
Pożerał swoje poddane.

Niedźwiedź był baron, wilk hrabia,
A lis to szambelan ²⁾ stary;
A co tam który wyrabia,
Lew na to patrzył przez szpary.

I zwierząt inszych niemało
Stan szlachty rycerskiej składa,
I jak na szlachtę przystało,
Próżnuje, pije, zajada.

¹⁾ konstytucya = taki ustrój państwa, w którym król rządzi wraz z przedstawicielami narodu; tu w znaczeniu ironicznym; ²⁾ urząd dworski.

Głowy nosili do góry
Wolni panowie swych domów;
Z osiełków zdzierano skóry
Na pergaminy dyplomów ¹⁾).

Tylko się biedna mysz w norze
Lub zasklepiona w stodole,
Legitymować ²⁾ nie może —
Zwyczajnie, chude pacholę.
Lecz nie zna podatku z duszy ³⁾
I na pańszczyznę nie idzie;
Więc głowy wielce nie suszy,
Że w chłopskiej musi żyć biedzie.

A rządząc się gospodarnie,
Ma pokarm smaczny i zdrowy,
Ma śpichrz, stodołę, śpiżarnię,
Jak jaki szlachcic czynszowy.

II.

Raz niedźwiedź tak się rozgada
W swoich przyjaciół drużynie:
— Piękna to rzecz, kto posiada
Dyplomata ⁴⁾ na pergaminie!

¹⁾ dokument państwowy, nadający komu jakiś przywilej; ²⁾ wywodzić, t. j. ze szlachectwa; ³⁾ t. j. podatek pogłówny, od liczby chłopów we wsi; ⁴⁾ dyplomata=dypłom.

Lecz zimą, jak będę we śnie,
Choć go pod głowę położę,
Z wilgoci wkradną się pleśnie,
Jeszcze dyplomata zgnić może!

Wilku, przyjacielu szczerzy,
Przyjaźń usłużnym być każe:
Wszak ty masz własne papiery,
Weź dyplom pod swoją strażę.

— Nie mogę — wilk mu odpowie —
Ja zawsze jestem za domem,
Sam rady nie znajdę w głowie,
Co zrobić z własnym dyplomem.

Muszę pilnować baranów,
Co się tam pastwią nad zbożem;
Więc sam się, mon cher ¹⁾, zastanów,
Że nie mam czasu być stróżem.

Ot lis, co siedzi na stronie,
Niechaj tem zajmie się szczerze:
Daj mu swój dyplom, baronie,
I ja mój własny powierzę.

— Dajcie mi pokój! — lis wrzaśnie —
Mnie myśleć o pergaminach!
Wszak do mnie należy właśnie
Sąd sporów w kokoszych gminach.

¹⁾ mój drogi (franc.).

Muszę od wioski do wioski
Biegać i słuchać ich gwarów.
Och, urząd... urząd sędziowski
Ileż ma w sobie ciężarów!

— Ha! jeśli tak — wilk mu rzecze—
W psiej budzie złożym archiwa:
Pies weźmie dyplomy w pieczę,
On się stróż wierny nazywa!

Więc oddał psu swoich braci
Rodowitości dyplomy.
Pies przyrzekł, że ich nie straci,
A już psi honor wiadomy.

Ale po krótkiej rozwadze
Zadrzał o papiery w budzie:
— A cóż ja, biedny, poradzę,
Jeśli ukradną je ludzie!

Bo takie rzeczy ich wabią:
Niebardo wierzę w ich cnotę,
Zostać baronem lub hrabią
Każdy z nich miałby ochotę.

Psie nawet szlachectwo moje
Skusiłoby niejednego:
Sam się o własny skarb boję,
Jakże się inne ustrzegą?

Ot, pójde do kota lepiej:
Jego troskliwa opieka
Niech gdzieś w zapiecku zasklepi,
Zdala od oka człowieka.

Szedł i powiada rzecz całą:
Składam w twe ręce skarb wielki,
Przodków pamiątkę wspaniałą,
Żeśmy nie hetki-pętelki ¹⁾.

Pamiętaj czuwać przykładnie,
By ten skarb nie był zepsuty;
Bo jak szlachectwo przepadnie,
Wszyscy pójdziemy w rekruty.

Kot, pełniąc sercem gotowem,
Co każe bracia życzliwa,
Złożył pod strychem domowym
Rodowitości archiwa.

Lecz gdzież pieszczonemu dziecku
Ślęzcęć jako archiwista? ²⁾
Trzeba się wygrzać w zapiecku,
Trzeba się umyć do czysta.

¹⁾ nie byle kto; ²⁾ urzędnik, pracujący w archiwum

Trzeba wskoczyć na ramiona
Panienki, co go tak kocha ;
Ówdzie go rybka smażona,
Tam słońce ńęci pieszczocha.

Tam trzeba poigrać skocznie.
Tam przyszła pora obiadu ...
Czasu — brak czasu widocznie,
Że ani zajrzał do składu.

Tak przeszło lato, tak zima;
Mysz, co siedziała po cichu,
Gdy zboża w śpichrzu już niema,
Poczęła wietrzyć po strychu.

I aż z radości podrosła,
Do heraldyki ¹⁾ dopadłszy:
Choć twarda skóra w niej osła,
Ale głośd smaku nie patrzy.

Zwołała braci i siostry
Na te przysmaki jedyne,
I wzięły na ząbek ostry
Średniowiekową łacinę.

¹⁾ nauka o herbach i rodach szlacheckich;
tu—dokumenty szlacheckie.

Nigdy tak krytyk w gazecie
Nie pastwi się w żywe oczy,
Gdy autor nieznany w świecie
Tom poezijek wytłoczy,

Jak one wszystkie pospołu
Strzygły, gryzły, darły w szmaty...
Stały się kupą popiołu
Hrabiostwa i baronaty.

I psie szlachectwo zginęło,
Figurujące ¹⁾ tak dumnie.
Na takie wandalstwa ²⁾ dzieło
Paprocki ³⁾ aż stęknął w trumnie.

Lecz można w obronie myszy
Użyć retoryki ⁴⁾ całej:
Skąd one w swojej zaciszy
O dyplomatach ⁵⁾ wiedziały?

Do takiej rozmyślnej psoty
Syn tylko zdolen człowieczy:
To dzieło chłopskiej roboty,
Co nie zna wartości rzeczy.

¹⁾ wystawiające się; ²⁾ barbarzyństwa, od imienia Wandalów, narodu germańskiego, który w okrutny, barbarzyński sposób zburzył Rzym w r. 455 po Chr.; ³⁾ Bartosz Paprocki, pisarz polski XII w., autor pierwszego herbarza; ⁴⁾ nauka o wymowie; ⁵⁾ dokumentach nadawanych.

III.

Wtem niebo cisnęło głazem:
Kazano na łeb, na szyję,
Wszystkim zwierzętom zarazem
Składać legitymacyję: ¹⁾

Kto jesteś zac? kto cię rodzi?
Kto pradziad świętej pamięci?
Skąd się twój klejnot wywodzi,
Co go używasz w pieczęci?

Gdy każą, to trudna rada,
Potrzeba słuchać w tej chwili;
Więc każdy do psa powiada:
— Oddaj mi, waszmość, przywilej!

Pies idzie i kota pyta
Swoich współbraci imieniem,
Co miękki, jak sybaryta ²⁾,
Bawił się własnym ich cieniem.

Pod strych pobiegli co żywo:
Obaj krzyknęli z rozpaczą,
Kiedy ruinę straszliwą
Zamiast dyplomów obaczą!

¹⁾ dowód szlachectwa; ²⁾ wygodniś, pieszczoch, delikacik, od znanego w starożytności miasta Sybarys, kolonii greckiej w poł. Włószach, którego mieszkańcy słynęli ze zniewieściałości.

W żalu załamali pięście! . .
Kot już ze strachu na strzesie;
Pies poszedł wspólne nieszczęście
Zwiastować braciom, co w lesie.

Niedźwiedź rwał kudły, gryzł ziemię
Na wiadomości bolesne,
Rycząc, przeklinał psie plemię,
Aż głuźsze zadrżały leśne.

Porwał psa w silne pazury,
Chcąc mu rozszarpać jelita;
Lecz pies, skoczywszy do góry,
Silnie za gardło go chywyta.

Krew obryzgała murawę.
Pies już w godzinie ostatniej
Na bok dwa susy dał żwawe
I umknął z niedźwiedziej matni.

Bieży — wtem wilk go napada,
Który plondrował po niwie:
Całą mu rzecz opowiada, —
Wilk tylko zawył straszliwie.

Głos tak okropne miał zmiany,
Rozpacz tak wielka rozdrażni,
Że w siódmej wiosce barany
Beczeć poczęły z bojaźni.

I przyjaciele najszczerzy
Poczęli gryźć się, jak wrogowie,
Paszczy z paszczą, piersi do piersi,
Pies zdusił wilka—i w nogi.

Co dalej, przewidzieć łatwo:
Spisano zwierzęce głowy,
Wszyscy z żonami i dziećmi
Poszli w okład podatkowy¹⁾.

Poczęto ścigać zwierzęta,
Czy gdzie las gęsty, czy pole;
Pies z wolnego rezydenta²⁾
Poszedł do człeka w niewolę.

Został na łańcuch przykutym,
Gdy dawniej na taki przymus
Mógł się zastawić statutem:
«Neminem captivabimus»³⁾.

Schłopiały zwierzęta z laty
Pod człeka władzę i straż;
Wkrótce, dla większej intraty⁴⁾,
Jeszcze im wódkę pić każą.

¹⁾ t. j. zaliczono ich do chłopów, przytwierdzonych do roli; ²⁾ rezydent — osoba, mieszkająca u krewnych lub przyjaciół na łaskawym chlebie; ³⁾ statut Władysława Jagiełły z r. 1430, nadający szlachcie prawo nietykalności osobistej; ⁴⁾ dochodu, zysku;

Pies się na sforę¹⁾ utoczy²⁾
I idzie na polowania,
Z wilkiem, z niedźwiedziem bóg toczy,
Lub się za lisem ugania.

A gdy się walka rozjada,
Każdy o krzywdzie pamięta
I każdy do psa powiada:
«Oddaj moje dokumenta!»

Pies czuje, że to sromota —
I szkoda mu leśnych dzieci;
Za to, gdy ujrzy gdzie kota,
Heżha za nim! aż pył leci.

Kot przed nim na dach ucieka,
Albo do drzewa gdzie dotrze.
Pies tylko gniewliwie szczeka:
«Oddaj papiery nam, łotrze!»

Kot czmycha³⁾, parska ze drzeniem,
Nudzi się taką zabawą;
Za to nad myszem plemieniem
Mści się codziennie i krwawo.

¹⁾ sfora, smycz—rzemień, na którym prowadzą uwiązane psy; ²⁾ uwiąże; ³⁾ sapie.

Odtąd w zwierzęcej zaciszcy
 Zmienił się porządek błogi:
 Niedźwiedź, wilk, pies, kot i myszy
 Są sobie śmiertelne wrogi.

Ktoś chciał ich jednać powoli,
 Lecz to zaliczmy do baśni:
 Niezgoda — cecha niewoli —
 Na wieki wieków ich waśni.

1861. *Borejkowszczyzna.*

PAN MAREK W PIEKLE.

Przypowieść szlachecka.

I.

Panie Jakóbie! *Canonica hora*..¹⁾
 Żyjemy z sobą nie dziś i nie wczora,
 Byliśmy razem smutni i weseli,
 Razem miód pili i razem krew leli;
 Co zjedli soli, nie przemierzyć korcem,
 Snuli się niegdyś pod jednym proporcem
 Po całym świecie, jak po piekle Marek—
 Toć miło razem wychylić puharek.

¹⁾ godzina kanoniczna, t. j. dwunasta (według liczby dwunastu kanoników, zasiadających w kapitule).

Daj Bóg na starość pocieszyć się zdro-
 [wiem!
 Ja ci o Marku przypowiestkę powiem.

II.

Ten Marek — słuchaj Jegomość Do-
 [brodziej —

Jak się nazywał i z kogo się rodzi,
 Jakiego herbu używał w sygnecie ¹⁾,
 Nic nie wiadomo, a świat różnie plecie!
 Lecz był to szlachcic; mimo szlachty
 [braci,

Z wielkim się domem jakoś koligaci: ²⁾
 Nie już po mieczu doszedł paranteli, ³⁾
 Lecz się poplątał więzami z kądzieli ⁴⁾,
 Co mu tak serce próżnością rozlechce,
 Że z drobną szlachtą i gadać już nie chce;
 Szlacheckie dwory omijając zdala,
 Jeno się pany możnymi przechwala,
 Zamiast zajądać z dziatkami i z żoną
 Szlachecki barszczyk ze schabą wędzoną
 I pijać piwko, co się w kuflu pieni,
 Pan Marek wzdycha do pańskiej pieczeni

¹⁾ sygnet — pierścien z herbową pieczęcią;
²⁾ spowinowaca; ³⁾ parantela — powinowactwo;
⁴⁾ po mieczu — po linii męskiej, po kądzieli — po żeńskiej.

I do ukłonów stare kości zgina,
 By spijać męty pańskiego węgrzyna.
 Na chudej szkapce, z szabelką u pasa,
 Z zamku do zamku ustawicznie hasa :
 Tam pan kasztelan wyprawuje gody,
 Tam imieniny pana wojewody.
 Gdzie brat choruje, tam go ani proście :
 On śpieszy leczyć ogary ¹⁾ staroście.
 Dopieroż patrzaj, jak wyciąga szyję
 I jasnym panom prawi oracyje ²⁾,
 Jak ich wywodzi od dziada, pradziada,
 Jak submituje ³⁾ i do stóp się składa !

A jasne pany, zwyczajnie jak pany,
 Szlacheckim plecem nie skąpią swej
 [ściany,

Rzekomo szlachtę przyjmują z rozkoszą,
 Na szarym końcu do stołu poproszą,
 Tam przypochebiaj, znoś urągowiska,
 A przed sejmikiem pan za to uściska,
 A na sejmiku swojej sprawie gwoli
 Łeb na szablice nadstawić pozwoli :
 Oberwiesz kresę, to ją znoś w pokorze!
 Panie Jakóbie! czyż nie prawda może?

¹⁾ ogar — pies myśliwski, używany do gonięcia zwierzyny; ²⁾ oracya — mowa; ³⁾ lepiej: submituje się=korzy się.

III.

Już to prawdziwie, gdy się człek obli-
 [czy,
 My, szlachta, lubim ten chleb służebniczy,
 Radziśmy w pańskiej ujarzmiac się so-
 [sze,
 Ten mniej, ten więcej, a wszyscy potro-
 [sze.
 Ale pan Marek w pochlebstwa ferworze¹⁾
 Uboższych nie miał za stworzenie Boże;
 Tyłko w gospodzie, przy szlachcie po-
 [ziomej,

Lubił wyliczać senatorskie domy,
 Z którymi, mimo dziurawej opończy,
 Albo przyjaźnią, albo krwią się łączy,
 Z którymi żyje tak za-panie-bracie,
 Jakby sam krzesło zasiadał w senacie.

Pan Marek ginął, ciesząc się, że ginie,
 Przyjmował pany w ubogiej wioszczynie,
 Rad, gdy zapasy grosza i śpiżarnie
 Zjadały pańskie pachołki i psiarnie.
 A nigdy w imię braterskiej równości
 Kowieńskim lipcem nie uraczał gości;
 Jeno, nie bacząc, staje czy nie staje,
 Sprowadzał z Węgier kosztowne tokaje²⁾,

¹⁾ zapale; ²⁾ tokaj=rodzaj wina węgierskiego.

I (co podanie wiarogodne ręczy)
Jakby w kościele, palił wosk jarzący ¹⁾.

Kominek doma był prawie nieznanym:
Wstyd przy ognisku biesiadować z pany.
A głupie zdanie! od świecy jarzącej ²⁾
Kominek światła i ciepła ma więcej.
A kiedy buchnie, zahuczy, wystrzeli,
Ludzie, chcąc nie chcąc, muszą być we-
[seli.

Zwłaszcza gdy wtórzy do ognia wybuchu
Brzęk szklanic, miły szlacheckiemu uchu
Rodzą się dumki, gawędki, p r z e z d r o-
[wiel ³⁾
Panie Jakóbie! czy ja prawdę mówię?

IV.

Prawda? więc jeszcze brzęknijmy
[w pułkarek!
Co ja mówiłem?... o toż to!... pan Marek,
Lekce szlacheckie poważając ⁴⁾ rzesze,
Czepia się panów i ku ich pociesze
Nie szczędzi karku, trzосу i oręża,
Odluża wioskę, zdrowie nadwyręża.

¹⁾ lepiej: jarzący=letni, wiosenny; wosk jarzący=zbiierany w lipcu; ²⁾ palącej się; ³⁾ toasty za czyjeś zdrowie; ⁴⁾ t. j. lekceważąc.

Przyszła choroba, po krótkiej chorobie
Umarł nieborak i położon w grobie.

Tu nikt nie płakał u grzesznego ciała,
A tam się dusza — do piekieł dostala,
Czy, mówiąc grzeczniej, jeśli taka wola,
Poszła na święte elizejskie pola ¹⁾.
Tam się ognisko niezgasłe rozpała,
Męki Danaid, Syzyfa, Tantalą ²⁾
Obaczył Marek z przerażoną twarzą.
Ale iż głupców tak srodze nie karzą,
Więc go strażnicza dopuściła władza,
Gdzie orszak zmarłych cieniów się prze-
[chadza.

A był to ogród cienisty, szeroki,
Zawierał gruntu trzy lub cztery włoki,
A kędy lasek czy kwiecista łąka,
Gromada cieniów swobodnie się błąka.
Niejeden z cieni, stając przy sąsiedzie,
Macha rękoma — snadź rozhovor ³⁾
[wiedzie;

¹⁾ państwo cieniów, według Greków; ²⁾ słynni potępienicy w mitologii greckiej: Danaidy napelniały wodą bezdenną beczkę; Syzyf wtaczał pod górę odłam skały, który mu się wciąż usuwał, Tantal był wciąż zgłodniały i spragniony, gdyż jadło i napój wciąż umykały mu się z pod ręki i ust; ³⁾ rozmowę.

Ciała nie widać, lecz kędy cień głowy
Gwar się rozlega poważnej rozmowy.

Pan Marek myśli: Ha! tu jak na ziemi
Człek się nagada, będzie żył ze swemi,
Jeno potrzeba po dworsku i gładko
Z jakich się panów połączyć gromadką.
Ot, kilka cieniów toczy się, jak płynię—
Znaczno po minie, znaczno po czuprynie,
Co to za ptaszki i jakie ich pierze:
Wojewodowie, hetmany, kanclerze!
Jeden cień mówi—ho! poznaję z mowy,
To pan wendeński, starosta grodowy!—
Pomyślał Marek i bieży doń prosto:
— Powolne służby, dostojny starosto!—
I cień swej ręki, jak za dawnej chwili,
Do cienia kolan starosty uchyli;
Lecz się starosta nie odkłonił wzajem,
Tylko zachrząknął pańskim obyczajem
I odszedł dalej, nachmurzywszy lica,
Jakby nie widział i nie znał szlachcica.
— Dzisiaj starosta w niedobrym hu-
[morze!

Ot pan kasztelan—przywita się może!—
Pomyślał Marek i przed cieniem stanie:
— Powolne służby, mości kasztelanie!—
I cień swej ręki, jak za dawnej chwili,
Do cienia kolan kasztelańskich chyli;

Ale i tutaj nadaremna praca:
Kasztelan spojrział i wstecz się odwraca.
Więc Marek dalej, wciąż snuje się dalej;
To wojewodzie powitanie pali,
To hetmanowi swój afekt ¹⁾ wymierza,
To się przysunie do pana kanclerza,
Aż łamie ręce — nadaremna rada,
Bo żaden z panów i słowa nie gada,
Choć między sobą, gdy się w kółko
[zgarną,
To słyhać śmiechy i rozmowę gwarną.
Simili gaudent ²⁾ — każdy równej
[głowie —
Panie Jakóbie! czy to złe przysłowie?

V.

Marek w rozpaczy — boć to męka
[szczera!
Język się gwałtem gawędki napiera,
I wszyscy gwarzą, i wszystkim tak bło-
On nie ma słowa wyrzec do nikogo. [go,
— No! — myśli sobie—po takiej nauce
Już ja do panów nierychło powrócę.
Ot, tam pod cieniem cedrów i oliwy
Szlachecki sejmik — ale jaki żywy!

¹⁾ przyjaźń, uczucie; ²⁾ cieszą się z równym.

Jaki gwarliwy! po zakroju znaczo,
Że zaraz bić się i zapijać zaczął.
Do szlachty, Marku! do swoich podążym:
Tu cześnik żwawo rozprawia z chorą-
[żym,

Wojski ze skarbnym ¹⁾ do bitwy stanęli,
Już się krzyżują cienie karabeli,
A regent, znaczo już cięty potrosze,
Woła do szlachty: — Uciszcie się,
[proszę! —

Oto pan miecznik naprzeciw mnie kro-
[czy...

— Czołem, mieczniku! — rzekł
[Marek ochoczy.

Ale ensifer ²⁾ — skąd taka niełaska? —
Wąsa zakręcił, czuprynę pogłaska
I rusza dalej, nasrożywszy lica,
Jakby nie widział, nie słyszał szlachcica.
Czegoś niewesół... niech sobie się złości!
— Panie rotmistrzu, mój pokłon wasz-
[mości! —

Zawołał Marek; ale próżna praca:
Rotmistrz pomruknął i wstecz się od-
[wraca.

¹⁾ zamiast skarbnikiem (godność tytułarna);
²⁾ miecznik (łac.).

Więc Marek dalej, wciąż snuje się dalej...
Czy go nie widzą? czy go nie poznali?
Kogo powita, do kogo zawoła,
Wszyscy od Marka odwracają czoła;
Kogo chce ścisnąć — wymyka się ręka,
Napróżno woła, zaklina, ukłeka
I błaga cieniów: — Szlachcicowie mili!
Byście choć słówko przemówić raczyli,
Przyjmijcie brata, nie karzcie surowo! —
Lecz cienie tylko potrząsają głową;
A gdy upada, gdy do nóg się ściele,
Oni wzgardliwie brzęczą w karabele.
Ot, jak mu płacą — i dobra zapłata!
Bo kto się hardo wymykał od brata,
Niechaj na zawsze odrzucon zostanie!
Panie Jakóbie! czy to słuszne zdanie?

VI.

— Niech лихо bierze szlachtę od wa-
[szeci!
Na złość herbownym przystanę do
[kmieci! —
Zawołał Marek, już zły, co się zowie.
Tam wedle źródłu siedzieli kmiotkowie;
Kiwa coś głową pracowita tłuszcza
I z krótkich lulek dym kłębem wypuszcza.

A cienie gwarzą: — Ej, panie sąsiedzie!
Bóg raczy wiedzieć, jak dziatwie się

[wiedzie?

Za naszych czasów głód pukał do chatek,
Na święty Marcin ¹⁾ i czynsz i podatek,
A grunt jałowy, nie użyźnić pracą...
Boże, mój Boże, czemu oni wyplacą! —
Tak sobie gwarzą ubodzy włościanie,
Gdy się pan Marek zbliżył niespodzianie.
Ale na widok pańskiego kontusza
Cała gromada z miejsca się porusza,
Kłania się nisko przed obliczem pana
I wstecz ucieka, jakby rozegnana.
Bo widzisz, aspan, że chłopska gromada
Sercem ze szlachtą dzielić się nierada;
Wie, żeśmy o nich niewielce ciekawi,
Czy złe, czy dobre, w głębi serca dławi.
Bo taki narów już mają ludziska:
Trzeba zasłużyć, nim ufność się zyska;
Spółczucie bywa spółczucia zapłatą.
Panie Jakóbie! a co waszeć na to?

VII.

Marek zębami aż zazgrzytał wściekle,
Dalej a dalej snuje się po piekle;

¹⁾ dn. 11 listopada, termin płacenia czynszu
dzierżawnego.

Od chłopskiej ciżby ucieka na stronę,
Gdzie chodzą pany jaśnie oświecone;
Gdy jasne pany gadać z nim nie raczą,
Znowu się kryje za ciżbę wieśniaczą;
A kiedy kmiotki uciekają przed nim,
Idzie się kłaniać szlachcicom sąsiednim;
Lecz odepchnięty od szlachty i kmieci,
Na nowo panom swe służby zaleci.
Gdy tak się snuje od grona do grona,
Mijają lata, wieczność nieskończona;
Wszyscy się cieszą ze swymi w ga-

[wędzie,

A Marek wiecznie pokutować będzie,
Od wszystkich spotkan szmerem pośmie-

[wiska,

Nikt go nie pozna, ręki nie uściska,
Żaden go z braci nie uzna za brata...
Panie Jakóbie! czy słuszna zapłata?

VIII.

Pewna pobożna niewiasta w klaszto-
Miewając we śnie objawienia Boże, [rze,
Między innemi widziała w zachwycie
Marka po śmierci oplakane życie.
Jako na siostrę zakonną przystało,
Słowo do słowa historyję całą
Spowiednikowi wyznała przy kratce,
Potem do ucha przełożonej matce,

Potem siostrzycom. Przez usta niewieście
 O Marku w piekle zagadali w mieś-
 I w całym kraju; a na tej osnowie [cie
 Pomiędzy ludźmi powstało przysłowie,
 Że, kto się snuje od kąta do kąta,
 Mówią: jak Marek po piekle się
 [pląta.

Ludziom śmiech tylko — niech śmieją
 [się zdrowi!

A tam bolesno, bolesno Markowi
 Wspołeczniczenie od swoich ponosić...
 Ej, u nas takich grzeszników jest dosyć!
 Niech Bóg im chętkę pochlebstwa odbie-
 rze —

Panie Jakóbie! zmówmy trzy pacierze.

22 grudnia 1853. Tulonka.

ŻYWOT POCZCIWEGO CZŁOWIEKA.

G a w ę d a.

I.

Z ojca i matki, małżonków ślubnych,
 Szlachty osiadłej w swoim powiecie,
 Znajomej w dziejach ze wspomnień
 [chlubnych,
 Na ten świat przyszło płci męskiej dziecię;

I zapłakało — zwyczajna pieśnia:
 Kiedy się rodzą, to płaczą mali;
 A iż to było drugiego września
 (Wtedy septembrem ów miesiąc zwali),
 Przeto ksiądz proboszcz na cześć tej
 [chwili

Imieniem Stefan ochrzcił to dziecię;
 Na chrzcinach goście jedli i pili,
 Ot, jak zwyczajnie na świecie!

II.

Malutki pierśmi żył matczynemi,
 Potem zajaadał mleko chłopczyzna,
 Wszedł z kolebki, pełzał po ziemi,
 Wreszcie na kiju jeździć poczyną;
 Potem szczebiotać dowcipne słowa
 I ładne domki budować z karty;
 A ojciec mawiał: Niech zdrów się chowa,
 To będzie, panie... rozum nie żarty!
 Patrz, jak na kiju harcuje składnie,
 A jakby stary, dowcipnie plecie,
 Choć się skaleczy albo upadnie...
 Ot, jak zwyczajnie na świecie!

III.

Potem go ojciec umieścił w szkole,
 Kędy się kształci rozum człowieczy;
 Tam się nauczył w ciężkim mozole

Czytać i pisać i różnych rzeczy:
Z czego to deszcze powstają w chmurze?
Co jest wymowa? co linia prosta?
Tam poznał, chodząc w pięknym mun-
[durze,

Co jest swawola i co jest chłosta.
A kiedy umiał to, co mistrzowie,
Wrócił do domu już w pełnym lecie ¹⁾;
Oprócz hulanki nic mu nie w głowie,
Ot, jak zwyczajnie na świecie!

IV.

Zmarli rodzice — popłakał trocha,
Wszedł między ludzi — i było błogo;
Wszystkiemu wierzy, każdego kocha,
Nie zamknął w domu drzwi dla nikogo,
Nie zamknął serca przed żadnym z ludzi
I przysiągł sobie we mszy u fary,
Że w jego sercu nic nie ostudzi
Świętej miłości i świętej wiary.
Pokochał dziewczę krasne i hoże,
Więc pisał wiersze na cześć kobiecie;
Dobrych przyjaciół zliczyć nie może,
Ot, jak zwyczajnie na świecie!

¹⁾ t. j. pełnoletnim.

V.

Tylko w rok jakość czy we dwa lata
Płakał z niewiarą: Biada mi, biada!
Bo widzę jasno, że miłość świata
Na moją miłość źle odpowiada.
Niby to zdoła duszę kobiecą
Rozognić miłość czysta i święta!
Ona... przez próżność kocha mnie nieco,
Ale na siebie mądrze pamięta.
Kto do ołtarza rękę jej poda,
Każdemu wieniec z mirtu uplecie;
Na taką miłość, ej, serca szkoda!
Ot, jak zwyczajnie na świecie!

VI.

Więc przestał wierzyć w miłość dzie-
[wiczą,
I stał się martwym, i cierpiał wiele;
Jeno się cieszył, że przyjaciele
Bratnim uściskiem sił mu użyczą.
Ale wśród świata zimnej rachuby
Znowu zapłakał po raz ostatni:
O! gdyście wszyscy jak samoluby,
Więc śmieszny ku wam mój zapal bratni.
Zbrojno od świata... Najlepsza tarcza
Niewiara w sercu i grosz w kalecie;
Wszak egoista sobie wystarcza.
Ot, jak zwyczajnie na świecie!

VII.

Gdy się przed światem serce zamyka,
Jużci dla serca męczarnia szczerą;
Ale nie każdy na męczennika,
Nie każdy stworzon na bohatera;
I nie każdemu łatwo się uda
Wykształcić w sobie wznioślejszej wiary,
Owej miłości, co tworzy cuda,
Rozkoszy walki, szczęścia ofiary;
Coby się chętnie przez ciernie darli,
Nie wielu takich ludzi znajdziecie;
Gdy nas zabito... tośmy umarli...
Ot, jak zwyczajnie na świecie.

VIII.

A więc biednemu choć łażą się ciśnie,
Dla świętych uczuć nie odżył więcej.
Pojął małżonkę bardzo korzystnie,
Wziął za nią posag — ze sto tysięcy,
Śmiał się z nadziei, dał rozbrat wierze,
Zatoczył¹⁾ w sercu miłość dziwną,
Jadał śniadanie, obiad, wieczerzę,
Popijał wino i sypiał smaczno;

¹⁾ zdusił, zdeptał.

Bóg go obdarzył potomstwem licznym;
Raz wydał obiad sławny w powiecie,
Toć go obrano sędzią granicznym,
Ot, jak zwyczajnie na świecie!

IX.

Tak przeżył długo i zebrał wiele...
A gdy już w końcu siły nie służą,
Toć sobie umarł. Wtedy w kościele
Pozapalano świec dużo, dużo;
Ubrano trumnę w opony sine,
Bito we dzwony po całym mieście;
Potem ksiądz proboszcz za złotych dwie-
Chwili zmarłego całą godzinę; [ście
Potem lud Boży mogiłę sypie,
Co na cmentarzu i dziś znajdziecie;
Potem się każdy upił na stypie¹⁾,
Ot, jak zwyczajnie na świecie!

X.

Żona i dzieci sprawiły sobie
Z białymi pręgi czarne czamary²⁾;
Rok i sześć niedziel były w żałobie,
Bo tak przepisał obyczaj stary.

¹⁾ stypa—uczta po pogrzebie; ²⁾ tu: wogóle ubrania.

Gdy się po roku żaloba zdarła,
 Znowu się w jasne ubrano kwiatki,
 Żona z kim innym śluby zawarła,
 Synowie toczą proces o spadki.
 Gdy skończą proces, to ani wspomną,
 Że mieli męża i ojca przecie,
 A spadek pójdzie w kolej potomną,
 Ot, jak zwyczajnie na świecie!

Sierpień 1852. Wilno.

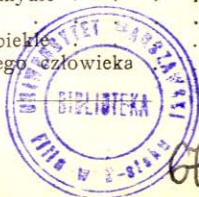
KONIEC CZĘŚCI I-ej.

SPIS RZECZY.

Przedmowa 3

GAWĘDY SZLACHECKIE.

Treżłowe	15
Dyferencya	39
Trzy gwiazdki	48
Kradzione	59
O Zabłockim i mydle	64
Dokumenta	82
Pan Marek w piekle	94
Żywot pocziwego człowieka	106



67826/1

**PODSTAWY
 WYKSZTAŁCENIA WSPÓŁCZESNEGO**

WYBÓR DZIEŁ STANOWIĄCYCH POMOC NAUKOWĄ
 PRZY SAMOUCTWIE I W SZKOLE
 Wydawnictwo, wychodzące pod kierunkiem
 Wł. M. Kozłowskiego

kłada się z szeregu tomów obejmujących bądź całość jakiegokolwiek gałęzi wiedzy, bądź pojedyncze jej rozdziały, oraz poszczególne zagadnienia rozmaitych umiejętności.

I. Kozłowski Wł. M. Klasyfikacja wiedzy.	-40
II. Freeman E. E. Dzieje Europy.	-60
III. Creighton M. A. Historia Rzymu.	-60
IV. Kozłowski Wł. M. Historia filozofii. Cz. I do Kanta.	-60
V. Chmielowski P. Krytyczno-porównawczy przegląd dziejów piśmiennictwa polskiego.	-20
VII. Fyffe C. A. Historia Grecji.	-60
VIII. Jebb R. C. Historia literatury greckiej.	-60
IX. Gibbins. Historia przemysłowa Anglii.	-60
X. Worsfold B. O sędziach w literaturze.	-60
XI. Freeman E. E. Instytucje polityczne. Greków, Rzymian i Niemców.	-60
XII. Kozłowski Wł. M. Historia filozofii XIX wieku. 1 -	-60
XIII. Aulard, Carnot, Bax. Historia rewolucji francuskiej, opracował Wł. M. Kozłowski.	-75
XIV. Toqueville. Dawne rządy i rewolucja.	-60

Oprawa w płótno ang. 20 kop.

**KSIEGA WIADOMOŚCI
 POŻYTECZNYCH**

ENCYKLOPEDIA POPULARNA

Artykuły objaśnione 2.500 rysunkami
 na 1.100 stronicach tekstu.

Cena rb. 6,5

w opr. w płót. ang. rb. 7 — w półskórek rb. 7. 50.

Księgarnia
Wydawnictwo

M. ARCTA

w Warszawie,
Nowy-Świat 53.

WIELKIE ZNIŻENIE CENY na r. 1912.

Tom po 20 kop.

J. I. KRASZEWSKIEGO

POWIEŚCI HISTORYCZNE

obejmujące

Dzieje dawnej Polski

29 powieści, stanowiących 78 tomów.

Stara Baśń, 3 tomy.

Lubonie, 2 tomy.

Bracia Zmartwych-
wstańcy, 3 tomy.

Masław, 2 tomy.

Boleszyce, 2 tomy.

Królewscy synowie, 4 t.

Historja prawdziwa o
Petrku Właście, 2 t.

Stach z Konar, 4 t.

Waligóra, 3 tomy.

Syn Jazdona, 3 tomy.

Pogrobek, 2 tomy.

Kraków za Łoktka, 2 t.

Jelita, 2 tomy.

Król chłopów, 4 tomy.

Białe książe, 3 tomy.

Semko, 3 tomy

Matka Królów, 2 tomy.

Strzemieńczyk, 2 tomy.

Jaszko Orfan, 4 tomy.

Dwie królowe, 3 tomy.

Infantka, 3 tomy.

Banita, 3 tomy.

Bajbuza, 3 tomy.

Na królewskim dworze,
3 tomy.

Boży gniew, 3 tomy.

Król Piast, 2 tomy.

Notatki Polanowskiego,
2 tomy.

Za Sasów, 2 tomy.

Saskie ostatki, 2 tomy.

Cena za całość (29 powieści) rb. 12 kop. 50.

W oprawie cena za całość rb. 19.

Poprzednie wydanie kosztowało Rb. 18, w oprawie Rb. 33.

Po upływie r. 1912 powróci dawniejsza cena.

Można nabywać częściowo w ratach po Rb. 1.10,

w oprawie po Rb. 1.65.

Przy każdej racie otrzymuje się 2 lub 3 powieści,
przy ostatniej pozostałe 5 powieści.

Tomy pojedyncze nowego wydania tylko po 20 kop.

(w poprzednim wydaniu kosztowały po 30 kop.).

Nowe wydanie wyjdzie w r. 1912, co miesiąc 3 powieści.

Szczegółowe prospekty bezpłatnie na żądanie.

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE

BIBLIOTECZKA WYBOROWA.

(Książki dla Wszystkich w ozdobnej oprawie).

- Nasi wielcy muzycy:** Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko Życie i dzieła mistrzów tonu podług różnych źródeł opracował Al-Ar, w ozdobnej oprawie — 35
- Boreyko Józef.** 20 lat bohaterstwa i zawiedzionych nadziei 1795—1815, w ozdobnej oprawie — 60
- Goszczyński Seweryn** Król Zamczyska. Zamek Kaniowski. Powieści, w ozdob. opr. — 55
- Homer.** Iljada, w wyjątkach i streszczeniach, przez Ant. Langego, w ozdob. opr. — 40
— Odyseja, w wyjątkach i streszczeniach, przez Ant. Langego, w ozdob. opr. — 40
- Jankowski.** Bohaterowie polscy: Karol Chodkiewicz, Kazimierz Puławski, Ks. Józef Poniatowski, opowiadanie historyczne, z portretami, w ozdobnej opr. — 45
- Junosza Klemens.** Obrazki z natury: Muzykanci. — Wojtek Węcior. — Niekosztowna kuracja. — Grabarz książek. — Z pamiętnika roznosiciela. — Młynarz z Zarudzia. — Wilki (Z notatek komornika), w ozdob. opr. — 60
- Kraśiński Zygmunt.** Poezje liryczne, ze wstępem Ant. Langego, w ozdob. opr. — 55
— Przedświt. — Noc letnia, w ozdob. opr. — 40
- Król K.** Cyd, poemat średniowieczny hiszpański, opracowany prozą dla młodzieży, w ozdobnej oprawie — 45
- Frytjof, opowieść z podań Skandynawskich, opracowana dla młodzieży w ozd. opr. — 60